Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 8 PAŹDZIERNIKA 1976 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKAŁO NASZ REIH

Nr 227 (9916) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Trwałe więzy przyjaźni i solidarności

I sekretarz KC PZPR z wizytą w Rumunii

Rozmowy E. Gierka z N. Ceausescu

BUKARESZT 8.10. PAP. Dziś drugi dzień przyjacielskiej wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Rumunii. Dzień ten wypełnią rozmowy polskiego przywódcy z sekretarzem generalnym Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu. Odbędą się one w górskiej miejscowości Sinaia.

SPRAWOZDAWCY PAP pisali wczoraj:

— I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami przybył 7 bm. po południu do Rumunii na zaproszenie sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej Nicolae Ceausescu. Samolotowi, na którego pokładzie znajdował się I sekretarz KC PZPR, od granicy państwowej Rumunii do Bukaresztu towarzyszyła honorowa eskorta samolotów sił zbrojnych SRR. Wokół bukareszteńskiego lotniska Otopeni, udekorowanego flagami narodowymi Polski i Rumunii oraz czerwonymi sztandarami i transparentami, zgromadziły się rzesze przedstawicieli społeczeństwa rumuńskiego.

EDWARDA GIERKA z małżonką i towarzyszącymi mu osobami serdecznie powitali Nicolae Ceausescu z małżonką, członek Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, premier Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu, członkowie Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, Rady Państwa i rządu, a także ambasador PRL w Rumunii Władysław Wojtasik wraz z członkami ambasady.

Odegrano hymny narodowe Polski i Rumunii. Edward Gierek w towarzystwie Nicolae Ceausescu dokonał przeglądu kompanii honorowej, a następnie przywitał się z pozdrawiającymi go serdecznie przybyłymi na jego spotkanie mieszkańcami Bukaresztu. Uroczystość powitania zakończyła defilada kompanii honorowej.

Z lotniska przywódcy obu partii z małżonkami i towarzyszącymi im osobami odjechali do położonej ok. 120 km na północ od Bukaresztu miejscowości górskiej Sinaia, gdzie będą prowadzone rozmowy.

— Z UCZUCIAMI braterskiej serdeczności przyjmuje naród rumuński przybycie z wizytą przyjaźni I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — pisze organ KC RPK „Scinteia". — W osobie dostojnego gościa naród nasz pozdrawia cały naród polski, z którym czuje się związany trwałymi więzami przyjaźni i solidarności w walce o zbudowanie nowego życia. „Scinteia" pisze także o dynamicznym rozwoju stosunków gospodarczych między obu państwami oraz stwierdza, że konstruktywny charakter stosunków polsko-rumuńskich znajduje wyraz we współpracy obu krajów na forum międzynarodowym.

7 BM. przybył do Warszawy światowej sławy szwedzki zespół wokalno-instrumentalny „ABBA", który wystąpi w programie telewizyjnego „Studia 2".

NA ZDJĘCIU: zespół pod czas nagrywania programu w warszawskim studiu telewizyjnym.

CAF-Radkiewicz-telefoto

Spór wokół listów miłosnych Pabla Nerudy

LONDYN. Listy Pabla Nerudy do jego pierwszej miłości stanowią przedmiot procesu prawnego.

We wrześniu ub. r. pani Albertyna Rosa Azocar Soto wniosła pozew do sądu w Santiago, w którym uzasadnia swoje prawa do 111 listów pisanych do niej przez Pablo Nerudę w okresie ich 10-letniej znajomości zapoczątkowanej współnymi studiami na uniwersytecie. Pani Azocar domaga się rozstrzygnięcia sporu z własnym bratankiem, Fernando de la Lastra, który swego czasu wypożyczył od niej listy, celem rzekomego ich chronologicznego uporządkowania i skatalogowania.

W tym samym czasie Lastra zakupił od pani Azocar pewną ilość książek i obecnie twierdzi, że zakup ten dotyczył również przechowywanych przez adresatkę przez wiele lat listów. Uważając się za właściciela korespondencji, Lastra w 1970 r. odsprzedał listy Fernandezowi Larrains, b. dyplomacie i kolekcjonerowi dzieł sztuki, który w 1975 r., w 50 lat po ukazaniu się słynnego poematu Nerudy „Veinte poemas de amor y una Cancion desesperada" („Miłosne poematy i jedna pieśń rozpaczy") opublikował korespondencję, w formie zbioru zatytułowanego „Listy Miłosne Pabla Nerudy".

SPÓR jest skomplikowany. Pani Azocar przyznaje wprawdzie, że wyraziła zgodę na publikację listów, jednak uczyniła to w zamiarze upowszechnienia liryki poetyckiej Nerudy, zaprzeczając równocześnie zrzeczenia się swych praw do listów.

(Dokończenie na str. 3)

Wiadomości dnia

BUDAPESZT. Dziś w stolicy Węgier rozpocznie się światowa konferencja poświęcona problemom krajów rozwijających się. Organizatorem konferencji jest Światowa Rada Pokoju. Udział w niej zapowiedziało przeszło 400 delegatów ze 100 krajów oraz wielu przedstawicieli organizacji międzynarodowych, w tym ONZ, UNESCO, OPEC, OJA. Na porządku obrad znajdują się m. in. sprawy walki o nowy, międzynarodowy ład gospodarczy, kwestia wzajemnego związku między pokojem na świecie a postępem w krajach rozwijających się.

BUENOS AIRES. 5 uzbrojonych osób zginęło podczas dwóch starć z siłami bezpieczeństwa w Argentynie. Komunikat wojskowy stwierdza, że do zajść doszło w miastach Santa Fe i Cordoba. Ogółem liczba śmiertelnych ofiar incydentów zbrojnych mających podłoże polityczne wzrosła, od czasu przejęcia władzy przez obecną ekipę wojskową w marcu br., do 790.

Ukoronowanie „Spotkań z Kulturą CSRS"

Podpisanie umowy pomiędzy UW w Szczecinie i Ośrodkiem Kultury i Informacji CSRS w Warszawie

KOŃCZĄCE się wczoraj dni spotkań z kulturą CSRS, które odbywały się w naszym województwie, zamknięte zostały uroczystym momentem podpisania umowy o współpracy między Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie i Czechosłowackim Ośrodkiem Kultury i Informacji w Warszawie. Umowę sygnowali: wicewojewoda Andrzej Grabski oraz pierwszy sekretarz Ambasady CSRS, dyrektor Ośrodka dr Jan Pastrnak. Na uroczystość, która odbyła się w siedzibie STK w Zamku przybyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych z

(Dokończenie na str. 2)

Przed inauguracją roku kulturalnego

12 PAŹDZIERNIKA br. nastąpi oficjalna inauguracja roku kulturalnego, połączona z IV Sejmikiem Kultury Ziemi Szczecińskiej. Ostatnio w Zamku Książąt Pomorskich odbyło się trzydniowe szkolenie dyrektorów domów kultury oraz gminnych ośrodków kultury województwa szczecińskiego poświęcone sprawom programowania i planowania działalności kulturalno-oświatowej miejsko-gminnych i gminnych domów kultury.

50 dyrektorów i koordynatorów pracy kulturalnej wzięło udział w 11 wykładach przygotowanych przez przedstawicieli Wydziału Kultury i Sztuki UW, WSP, TWP, WDK, WRZZ i STK. Dyrektor Wy-

(Dokończenie na str. 2)

Pomyślny lot balonem przez Atlantyk

8.10. NOWY JORK PAP. Amerykański pilot Edward Yost pomyślnie kontynuuje swój lot w gondoli balonu nad Atlantykiem. Ostatnio balon Yosta zauważono w odległości 500 mil na południowy wschód od południowych brzegów Grenlandii. Oczekuje się, że Yost osiągnie półmetek swej trasy, wiodącej z Ameryki do Europy, już dziś.

Pilot w rozmowie z radiostacją w pobliżu Shannon w Irlandii stwierdził, że jego obecne współrzędne geograficzne wynoszą 51 st. i 24 min. szerokości północnej i 36 st. i 54 min. długości zachodniej. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, to Yost będzie pierwszym człowiekiem, który przeleci balonem nad Atlantykiem (po 14 nieudanych próbach). Balon aeronauty amerykańskiego waży 2 tony, jest wypełniony helem i wyposażony w najnowsze urządzenia nawigacyjne.

Wystąpienie ministra S. Trepczyńskiego w Radzie Bezpieczeństwa

8.10. NOWY JORK PAP. W kolejnym dniu debaty Rady Bezpieczeństwa ONZ nad sytuacją w Namibii wystąpił wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński, który przewodniczy obecnie delegacji PRL na XXXI sesję Zgromadzenia Ogólnego.

Mówca podkreślił, że poczucie sprawiedliwości dziejowej nakazuje zapewnić niezwłocznie i bezwarunkowo sprawiedliwe prawa narodom Namibii i Zimbabwe do suwerennego bytu państwowego. Minister Trepczyński przypomniał, że stanowisko to wynika z konsekwentnej polityki PRL — poparcia i solidarności z narodami walczącymi o wolność, wypływającej z założeń ustrojowych i historycznych doświadczeń naszego państwa. W tym duchu Polska działała przez wiele lat jako członek Komitetu Dekolonizacyjnego, a obecnie członek Rady do Spraw Namibii.

Pięć kobiet w nowym rządzie Szwecji

8.10. SZTOKHOLM PAP. Dziś premier Szwecji Thorbjoern Faelldin przedstawi na forum parlamentu skład swojego rządu oraz wygłosi przemówienie, w którym scharakteryzuje główne założenia swej polityki. Jak dowiadują się agencje prasowe, w skład nowego rządu wejdzie ośmiu ministrów reprezentujących Partię Centrum premiera Faelldina, sześciu reprezentantów umiarkowanej Partii Koalicyjnej (konserwatyści) i pięciu Partii Ludowej (liberałowie).

W składzie nowego gabinetu będzie pięć kobiet, w tym m. in. długoletnia działaczka Partii Centrum Karin Soeder, która ma objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych. Podkreśla się, że byłby to pierwszy w historii Szwecji wypadek objęcia przez kobietę tego resortu.

Wszystko o herbacie

8.10. MOSKWA PAP. W Tbilisi otwarto międzynarodową specjalistyczną wystawę, poświęconą herbacie. W pawilonach eksponowano wszystko, co służy do produkcji surowca i przyrządzania napoju. W ekspozycji biorą udział przedsiębiorstwa z USA, W. Brytanii, RFN, Japonii, Włoch, Austrii i Danii.

Nowy huragan zagraża Meksykowi

8.10. MEKSYK PAP. Po niedawnym przejściu niszczycielskiego cyklonu „Lisa", Meksyk znowu znalazł się w obliczu kolejnego niebezpieczeństwa — huraganu „Madeleine". Meteorolodzy ostrzegają, że już w najbliższych godzinach może on uderzyć na wybrzeża meksykańskie. W związku z niebezpieczeństwem wstrzymano przeloty samolotów i ruch statków morskich.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Pierwszeństwo domów przed fabrykami ◆ Język niemiecki w szkołach i na kursach ◆ W naszej kuchni

Egz. obow. Reg. 14 / 77

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Wejherowo" z Londynu,
m/s „Wiła" z Kopenhagi,
m/s „Kapitan Kański" z Rotterdamu,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii,
m/s „Wadowice" ze stoczni,
m/s „Szczecin" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Koszalin" do Rotterdamu,
m/s „Połczyn-Zdrój" do Antwerpii,
m/s „Marynarz Migała" do Francji,
m/s „Nowy Sącz" do Holandii,
m/s „Warna" do Holandii.

W PORCIE:

WŚRÓD 51 statków przebywających dziś rano w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście, 29 jednostek stanowiło tonaż polskich armatorów: PŻM i PLO.

Minionej doby portowcy ZPS przeładowali ogółem 31 177 ton różnych towarów.

Ukoronowanie „Spotkań z Kulturą CSRS"

NA ZDJĘCIU: moment podpisania umowy.
Fot.: Z. Jodkowski

(Dokończenie ze str. 1)

sekretarzem KW PZPR Stefanem Janusiewiczem; obecny był konsul generalny CSRS w Szczecinie Miroslav Vinš oraz reprezentanci szczecińskich instytucji kulturalnych.

PODPISUJĄC akt, dr Jan Pastrnak złożył podziękowanie tym, którzy przyczynili się do właściwej realizacji Dni Kultury CSRS i stwierdził, iż zawierana umowa dokumentuje wieloletnie bliskie kontakty kulturalne między Szczecinem a CSRS. Mówca zobowiązał się jednocześnie do dołożenia wszelkich starań, by umowa ta przyczyniła się do dalszego rozwoju wymiany wartości kulturalnych między naszymi narodami.

Wicewojewoda Andrzej Grabski podkreślił następnie szersze znaczenie aktu, jako dokumentu umacniającego więzy ideowej, politycznej i kulturalnej współpracy obu stron. (jf)

Komunikat NBP

W ZWIĄZKU z pytaniami adresowanymi do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Finansów, Narodowego Banku Polskiego oraz Wydziału Konsularnego Ambasady PRL w Moskwie, Narodowy Bank Polski informuje, że w Związku Radzieckim odbywa się obecnie realizacja należności z tytułu obligacji pożyczek emitowanych w ZSRR. Dotyczy to obligacji emitowanych w latach 1947—1956. Realizacja obligacji następuje stopniowo według wieloletniego planu.

Obywatele polscy, stale zamieszkali w kraju, a zgłaszający roszczenia z tytułu obligacji, mogą zwracać się pisemnie do Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (al. I Armii WP 23, 00-918 Warszawa), w terminie do dnia 31 grudnia 1976 r.

Wczoraj w kraju

EDWARD GIEREK PRZYJĄŁ KIEROWNICTWO MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

▲ 7 BM. I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął z okazji święta Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Minister St. Kowalczyk przedstawił informację o działalności Milicji oraz Służby Bezpieczeństwa. Praca tych służb jest coraz bardziej sprawna, dysponują one dobrze wyszkoloną kadrą i nowoczesnym sprzętem. Działalność organów strzegących porządku, ładu i bezpieczeństwa, a także interesów państwa w obronie przed infiltracją z zewnątrz spotyka się coraz częściej z aktywną pomocą obywateli. Pomoc tę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych bardzo wysoko ceni i dąży do wzbogacania różnorodnych form kontaktów ze społeczeństwem.

Edward Gierek stwierdził, że Biuro Polityczne ocenia bardzo wysoko działalność rescrtu. Trudna i odpowiedzialna praca w organach Milicji i Służby Bezpieczeństwa zapewnia warunki spokojnego życia wszystkich uczciwych obywateli. Omawiając aktualne problemy społeczno-gospodarcze I sekretarz KC PZPR zwrócił uwagę na potrzebę energicznego zwalczania zjawisk spekulacyjnych i nadużyć, które godzą w interesy społeczeństwa. Wskazał również na znaczenie działalności na rzecz zapobiegania przestępczości i naruszaniu porządku prawnego.

Na zakończenie Edward Gierek przekazał na ręce kierownictwa MSW podziękowania za ofiarną pracę, a także najlepsze życzenia sukcesów w odpowiedzialnej służbie i życiu osobistym dla wszystkich szeregowców, podoficerów i oficerów MO i SB oraz cywilnych pracowników resortu.

UROCZYSTOŚCI W RADOMIU — WRĘCZENIE SZTANDARU MO

▲ Z OKAZJI 32-rocznicy powołania organów Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa — 7 bm. w Radomiu na Placu Zwycięstwa, przy udziale mieszkańców miasta, odbyła się uroczystość wręczenia Komendzie Wojewódzkiej MO sztandaru, ufundowanego przez społeczeństwo woj. radomskiego.

Na ulicy Żeromskiego odbyła się defilada jednostek MO. Maszerujące oddziały były gorąco oklaskiwane przez mieszkańców miasta.

Delegacje MO i SB łożyły wieńce i kwiaty przed Pomnikiem Braterstwa Broni. Na uroczystej akademii wyróżniający się funkcjonariusze otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe oraz nominacje na wyższe stopnie.

W uroczystości uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR Teodor Palimaka.

W HOŁDZIE POLEGŁYM FUNKCJONARIUSZOM

▲ W TYM SAMYM dniu w miejscowości Koziegłówki w woj. częstochowskim został odsłonięty obelisk upamiętniający poległych tutaj funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, ludzi, którzy z narażeniem życia bronili i utrwalali władzę ludową.

E. GIEREK PRZYJĄŁ MINISTRA OŚWIATY, SPRAW SOCJALNYCH I KULTURY INDII

● 7 BM. I SEKRETARZ KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce ministra oświaty, spraw socjalnych i kultury Indii prof. Nurul Hasana. W czasie rozmowy poruszono sprawy związane z wzajemnymi stosunkami, a zwłaszcza współpracą kulturalną i naukową pomiędzy Polską a Indiami. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA

● 7 BM. ODBYŁO SIĘ w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rozpatrzono informację MSZ o realizacji ratyfikowanych umów dwustronnych i wielostronnych dotyczących współpracy kulturalnej i naukowej.

Ponadto Rada Państwa:
— ratyfikowała umowę między rządem PRL i federalnym rządem wojskowym Federalnej Republiki Nigerii o współpracy kulturalnej i naukowej;
— mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Republice Zairu Jerzego Wiechieckiego i w państwie Kuwejtu Henryka Żebrowskiego, który będzie łączył tę funkcję ze stanowiskiem ambasadora PRL w Republice Irackiej;
— uwzględniła prośby 11 osób o nadanie polskiego obywatelstwa.

Szansa na atrakcyjne zakupy

PAH zaprasza handlowców na giełdę

W NAJBLIŻSZYM tygodniu (11—15 października) w Poznaniu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich zakłady handlowe Powszechnej Agencji Handlowej organizują Krajową Giełdę Towarową „Jesień 1976". Giełda jest doskonałą okazją dla nawiązania bezpośrednich kontaktów zarówno z odbiorcami jak i dostawcami. Ekspozycja PAH stwarza szansę do aktywizacji sprzedaży i zakupu towarów. Tegoroczna ekspozycja mieścić się będzie w centralnym punkcie MPT w pawilonie 53 i obejmować będzie bogaty asortyment towarów na sezon jesienno-zimowy.

M. in. oferuje się odzież, dziewiarstwo, galanterię i tekstylia, obuwie i galanterię skórzaną, artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt turystyczny i sportowy, artykuły spożywcze i przetwory owocowo-warzywne, surowce i materiały przeznaczone na artykuły rynkowe. Oferta ta stwarza okazję dodatkowego zaopatrzenia naszych sklepów w atrakcyjne towary. Udział towarów oferowanych przez Zakład Usług Handlowych PAH w Szczecinie określa się na 50 mln zł. Warto więc by szczecińscy handlowcy rozejrzeli się w niej szczegółowo a także w ofertach pozostałych 15 zakładów usług handlowych. (wit)

Dodatkowa produkcja na rynek

Nowości z „Meblosprzętu"

„MEBLOSPRZĘT" produkuje obecnie 46 rodzajów mebli. Szczecinianie chętnie kupują wykonane przez rzemieślników stoły, fotele, ławy, krzesła, kanapotapczany, koszetki, taborety i biurka. Są to rzeczy ładne i funkcjonalne, bowiem „Meblosprzęt" stara się być w zgodzie z wymogami mody i życzeniami klientów.

W coraz mniejszej ilości produkuje się np. popularne jeszcze 5 lat temu biblioteczki czy stoły. Te tradycyjne meble wypierane są przez meblościanki i ławy z podnoszonym blatem, ponieważ zajmują mniej miejsca.

Na bieżący kwartał „Meblosprzęt" przygotował dla swoich odbiorców kilka interesujących nowości. Przy ich projektowaniu brano pod uwagę przede wszystkim niewielki metraż współczesnego mieszkania. Jest więc ława z podnoszonym i rozkładanym blatem oraz młodzieżowy komplet mebli wiszących na ścianie (o nazwie „Zefir"). Nowa ława jest ulepszoną wersją 2 lata temu wyprodukowanej ławy z regulowaną wysokością blatu. „Zefir" zaś stanowi absolutną innowację. Dotychczas bowiem mebli wiszących do pokojów nie produkowano w kraju. Czy klienci je zaaprobują i czy będą się one po dobać? — Dowiemy się o tym w ciągu najbliższych tygodni. Na przyszły zaś rok „Meblosprzęt" zamierza zaproponować nabywcom estetyczne, młodzieżowe łóżka z materacami yogi, nową wersję szafek do zlewozmywaków, nieduże fotelики oraz kanapę przystosowaną do ustawienia w rogu pokoju.

Nowości szczecińskiej spółdzielni z reguły bywają trafne, a starania by zawsze być „na bieżąco" z oczekiwaniami klientów, dobrze świadczą o operatywności kierownictwa.

— U NAS — mówi dyrektor Józef Wolan — nie tylko premiujemy dobrą robotę, ale także piętnujemy złą. Jest fundusz mistrzowski dla najlepszych i są „żółte kartki" (jak na boisku) dla tych, którzy samowolnie opuszczają stanowisko pracy. Brygadzista wręcza niesolidnemu pracownikowi kartonik, gdzie jest napisane ile minut nie było go przy maszynie i taki dowód dołącza się do listy płac. Ta rzecz się u nas przyjęła. I chyba dzięki niej mogliśmy pracować wydajniej, wykonując w roku bieżącym dodatkową produkcję wartości 1 353 tys. zł. W ciągu najbliższych 3 miesięcy dostarczymy dodatkowo mebli za dalsze 300 tys. zł. (wys)

Sylwester z „Gromadą"

CHOĆ do Sylwestra pozostało jeszcze sporo czasu, warto już teraz pomyśleć o tym, jak spędzić ostatnią noc tego roku. „Gromada" przygotowała kilka atrakcyjnych wycieczek sylwestrowych, trwających od 3 do 6 dni. Można m. in. wybrać się do Budapesztu, Bukaresztu, Pragi i Berlina. Pobyt połączony jest oczywiście ze zwiedzaniem miasta. Wszystkich chętnych kierujemy do „Gromady" mieszczącej się przy pl. Lotników (wejście od ul. Kaszubskiej). (jas)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

„Mazurek" minął antypołudnik Gdańska

JACHT „Mazurek", na którym kpt. Krystyna Chojnowska-Liskiewicz kontynuuje — jako pierwsza kobieta na świecie — swój samotny rejs dookoła globu, minął południk 161 położony dokładnie na antypodach Gdańska. Okrążenie połowy globu nie równa się jednak przebyciu połowy trasy. Samotna żeglarka przebyła dotychczas 11 tys. mil morskich, a przed nią jeszcze około 16 tys. mil morskich rejsu.

Po opuszczeniu Tahiti wiatr osłabł i „Mazurek" płynie w tempie znacznie wolniejszym niż żeglarka zakładała. Być może kpt. Chojnowska-Liskiewicz zrezygnuje z planowanego pierwotnie zawinięcia na Fidżi i skieruje się wprost do Sydney. Skrócenie podróży ma na celu uniknięcie gwałtownych huraganów, które rozpoczynają się zwykle w rejonie Australii w listopadzie. W Sydney jacht poddany zostanie gruntowniejszym zabiegom remontowym.

Łączność radiowa z „Mazurkiem" staje się coraz bardziej skomplikowana. W rozmowach pomiędzy jachtem a radiostacją Gdynia — Radio pośredniczą polskie statki, znajdujące się w okolicach „Mazurka".

FINAŁY BERLIŃSKIEGO TURNIEJU BEZ POLAKÓW

NIESTETY, bez udziału polskich pięściarzy rozegrano finałowe walki VII międzynarodowego turnieju bokserskiego, zorganizowanego w stolicy NRD — Berlinie z okazji święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Walkom finałowym ton nadawali bokserzy ZSRR. Wprawdzie nie wszyscy z nich zajęli pierwsze miejsca, to jednak wyszkolenie techniczne bokserów radzieckich, nieustępliwy styl walki, znalazły uznanie zarówno w oczach fachowców, jak i licznej publiczności.

WYSTĘP pięściarzy polskich nie należał do udanych. Mimo udziału trzech aktualnych mistrzów Polski (Czerwiński, Piątkowski, Gajda), nasi zawodnicy zaprezentowali w sumie słaby poziom. Przyjmując nawet, że w wypadku Gajdy i Kuskowskiego sędziowie popełnili błędy w ocenie końcowej ich walki. (Polacy w oczach opinii wygrali swoje spotkania), to jednak nie można tłumaczyć omyłkami sędziowskimi słabej formy bokserów polskich. Słabo wypadł przede wszystkim Ryszard Czerwiński, aktualny mistrz Polski w wadze muszej.

W turnieju berlińskim pierwsze miejsca w wagach od papierowej do ciężkiej zdobyli: Schultz (NRD), Sarabin (Rumunia), Westinski (ZSRR), Sakulin (ZSRR), Lwow (ZSRR) Budusan (Rumunia), Puszkarlow (ZSRR), Żurawliew (ZSRR), Odhiambo (Uganda), Wassajja (Uganda) i Meyer (NRD).

LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

KOSZYKARZE I ligi, chociaż od inauguracji mistrzostw upłynęło dopiero 6 dni, mają już za sobą po 4 pojedynki, a w perspektywie w najbliższą sobotę i niedzielę jeszcze po dwa mecze.

Liderem pierwszej ligi jest lubelski Start, który ma komplet punktów podobnie jak wicelider Śląsk Wrocław oraz Wybrzeże Lech, Lublinianie w pierwszych meczach nie napotkali groźnych rywali. Sprawdzianem możliwości zawodowników będzie dopiero sobotni egzamin z Resovią.

Oto wyniki trzeciej kolejki.

Spójnia Gdańsk — Wybrzeże Gdańsk 72:77 (36:37).
Górnik Wałbrzych — Lech Poznań 82:88 (48:42).
Gwardia Wrocław — Śląsk Wrocław 69:99 (38:56).
Lublinianka — Start Lublin 62:83 (31:41).
Resovia — Wisła Kraków 73:80 (38:42).
ŁKS — Polonia Warszawa 62:80 (30:37).

Czwartkowe rozstrzygnięcia:
Wybrzeże Gdańsk — Spójnia Gdańsk — 91:63 (44:31). Śląsk Wrocław — Gwardia Wrocław — 83:65 (43:30), Start Lublin — Lublinianka — 95:80 (33:43), Resovia — Wisła Kraków — 106:91 (60:47), ŁKS — Polonia Warszawa 76:88 (39:47), Górnik Wałbrzych — Lech Poznań — 75:95 (33:40).

I LIGA HOKEJA NA LODZIE

PIĄTA seria ligowych spotkań hokeistów nie przyniosła zasadniczych zmian w tabeli. Zwyciężyły zespoły faworytów, a przetasowania nastąpiły jedynie w środkowych rejonach tabeli.

Komplet wyjazdowych wyników: GKS Katowice — Stal Sanok 5:4 (0:0, 0:2, 5:2), Pomorzanin Toruń — GKS Tychy 1:7 (1:3, 0:2, 0:2), Naprzód Janów — Stocznioniec Gdańsk 1:3 (1:1, 0:2, 0:0). Zagłębie Sosnowiec — ŁKS Łódź 2:3 (1:0, 0:2, 1:1). Podhale Nowy Targ — Polonia Bydgoszcz 11:1 (4:0, 4:1, 3:0). Legia Warszawa — Baildon Katowice 0:4 (0:1, 0:2, 0:2).

TABELA

1.	ŁKS	10:0	26—7
2.	Stocznioniec	10:0	26—13
3.	Podhale	8:2	33—12
4.	GKS Tychy	7:1	20—10
5.	Baildon	6:4	19—13
6.	GKS Katowice	5:3	17—11
7.	Zagłębie	5:5	16—15
8.	Stal	4:6	20—23
9.	Naprzód	3:7	16—19
10.	Polonia	2:8	11—30
11.	Legia	0:10	10—29
12.	Pomorzanin	0:10	5—37

4 TYTUŁ MISTRZOWSKI ŻUŻLOWCÓW STALI GORZÓW

WCZORAJ rozstrzygnęła się sprawa tytułu drużynowego mistrza Polski na żużlu. W zaległym meczu, rozegranym w Gorzowie, miejscowa Stal pokonała Stal Toruń 70:38 i zapewniła sobie 1 miejsce.

Przed inauguracją roku kulturalnego

(Dokończenie ze str. 1)

działu Kultury i Sztuki UW — Wiesław Grabowicz przedstawił główne zadania domów i ośrodków kultury w roku kulturalno-oświatowym 1976/77. Z dużym zainteresowaniem zebranych spotkał się wykład doc. dra Tadeusza Klanowskiego (WSP) o naukowych zasadach programowania i planowania pracy. W drugim dniu odbyło się spotkanie uczestników szkolenia z wicewojewodą szczecińskim Andrzejem Grabskim, podczas którego dyskutowano o zadaniach, funkcji i rozwoju ośrodków prowadzących pracę kulturalno-oświatową. Wieczorem, o godz. 19, w Domu Kultury Spółdzielców Urszula Kaźmierczak i Andrzej Mleczko ze Świnoujścia przedstawili swoje propozycje zajęć klubowych. Odbył się m. in. pokaz tańca towarzyskiego, nauka piosenek oraz liczne gry i zabawy. Do ciekawszych, zaliczyć należy zaprezentowane przez Zofię Małachowską z GDK w Goleniowie kabarety emerytów — „Siwy włos" i „Złota jesień".

Ostatni dzień zajęć wypełnił m. in. wykład Ryszarda Piątka (STK) nakreślający kierunki rozwoju regionalnego ruchu społeczno-kulturalnego, oraz spotkanie uczestników szkolenia z przedstawicielami instytucji i organizacji społeczno-kulturalnymi współpracującymi z gminnymi ośrodkami kultury. (pc)

Obudził się goły...

Przygoda poszukiwacza „silnych wrażeń"

TEJ PRZYGODY Ryszard L., właściciel fermy drobiu z podstargardzkiej wsi, nie zapomni zapewne do końca życia.

Ryszard L. wybrał się wczoraj, mając 7 tys. zł w kieszeni, do Szczecina. Po załatwieniu swoich spraw wstąpił do restauracji. Przy kieliszku, w towarzystwie przygodnie poznanych osób, czas mijał szybko. Po pewnym czasie postanowiono zmienić lokal. Ryszard L. był już mocno wstawiony i z ochotą przyłączył się do eskapady...

DZIŚ krótko przed godz. 6 rano w jednym z mieszkań przy Al. Wyzwolenia 77 rozległ się dzwonek. Pani domu, otworzywszy drzwi, zamarła z wrażenia: na progu chwiał się, pokrwawiony i w stroju Adama, nieznajomy mężczyzna. Kobieta pobiegła do telefonu, wezwała pogotowie ratunkowe. Mężczyznę owinięto w koce i zabrano do ambulatorium, gdzie lekarze stwierdzili wstrząśnienie mózgu i inne obrażenia.

TAK skończyła się przygoda właściciela fermy drobiu. Niech będzie przestrogą dla innych, lekkomyślnych poszukiwaczy „silnych wrażeń"! (ap)

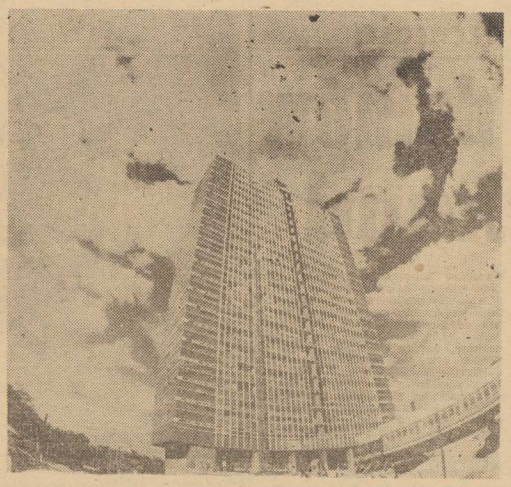

W BUDAPESZCIE kończy się budowa 24-piętrowego budynku „Semmelweiss" — węgierskiej Akademii Medycznej.

(CAF — MTI)

Pół miliona osób w pochodzie

Dzień strajków i manifestacji we Francji

PARYŻ PAP. Z inicjatywy trzech lewicowych central związkowych: Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), Francuskiej Demokratycznej Konfederacji Pracy (CFDT) i Krajowej Federacji Pracowników Oświaty (FEN) czwartek 7 października ogłoszono ogólnokrajowym dniem strajków i manifestacji. W wyniku tej akcji przerwano pracę w wielu ważnych gałęziach gospodarki. W całym kraju odbyły się manifestacje, które w Paryżu, Marsylii i Lyonie przybrały charakter masowy. Setki tysięcy osób demonstrowały przeciwko przedstawionemu przez premiera Raymonda Barre'a planowi antyinflacyjnemu, którego koszty mają ponieść głównie masy pracujące.

WIELKA demonstracja protestacyjna odbyła się w Paryżu na trasie biegnącej od Placu la Nation do Placu Republiki. Na jej czele kroczyli przywódcy central związkowych. W pochodzie brali też udział przedstawiciele partii lewicy, które poparły inicjatywę związkowców: sekretarz generalny FPK Georges Marchais, sekretarze Partii Socjalistycznej Claude Estier i Michel Rocard oraz sekretarz ruchu lewicowych radykałów Francois Loncle.

Trwający wiele godzin pochód odbywał się w spokojnej atmosferze. Według CGT, wzięło w nim udział ponad 500 tys. osób, co świadczy, iż była to największa manifestacja w Paryżu od maja 1968 roku.

Spór wokół listów miłosnych Pabla Nerudy

(Dokończenie ze str. 1)

„CARTAS DE AMOR" — listy miłosne znakomitego poety posiadają znaczenie daleko wybiegające poza ramy romantycznej korespondencji dwojga zakochanych. Przede wszystkim wyjaśniają, do kogo Neruda zwracał się w swych „20 miłosnych poematach i jednej pieśni rozpaczy", które to utwory ustaliły reputację poety w pierwszy okresie jego twórczości. Obecnie stało się oczywiste, że kobietą, która inspirowała jego lirykę miłosną była pani Azocar, dzięki której powstały te utwory rozsławiające Nerudę jako najwybitniejszego poetę piszącego w języku hiszpańskim.

Dzięki listom poznajemy wiele nieznanych epizodów w życiu poety, nie zawsze łatwego, okresy zniechęcenia i wręcz załamania, przeplatane radością i nadzieją na bliskie spotkanie z ukochaną.

Listy Nerudy do Albertyny są pisane w oryginalnej, często żartobliwej formie. Poeta pisał je na różnego rodzaju kartkach, czy marginesach gazet. Prawie wszystkie ozdobione są własnoręcznie wykonanymi zabawnymi rysunkami.

73-LETNIA dziś Albertyna Azocar Soto udzielając wywiadu agencji Reutera tak wspomina dawne lata młodości i miłości: **„Przeżywałam bardzo mocno moje pierwsze uczucia, czego dowodem, że przez tak długie lata nie rozstawałam się z listami, stanowiącymi dla mnie najdroższą pamiątkę.**

Kiedy poznałam Nerudę nazywał się on Neftali Ricardo Reyes Besualto, wkrótce jednak przybrał nazwisko Nerudy na cześć XIX-wiecznego poety czeskiego Jana Nerudy, którego wierszami się zachwycał. Miałam 17 lat, Neruda zaś 18 kiedy zaczęliśmy uczęszczać wspólnie na wykłady na uniwersytecie w Santiago, gdzie studiowaliśmy język francuski. Znajomość nasza w niedługim czasie przerodziła się w głębsze uczucie, czemu Neruda dawał wyraz w nadsyłanej do mnie korespondencji z wielu krajów, w których pełnił funkcje dyplomatyczne.

Kiedy w 1929 r. przyjechałem do Paryża dla kontynuowania studiów, nasza korespondencja trwała nadal. W tym też czasie Neruda zaproponował mi małżeństwo. Prosił r.n. bym przyjechała na Jawe, gdzie mieliśmy się pobrać. Moja rodzina przeciwstawiła się jednak temu małżeństwu uważając Nerudę za nieodpowiedniego kandydata."

Tyle wspomnień osobistych senjory Azocar. Wyszła ona później za mąż za poetę chilijskiego, serdecznego przyjaciela Nerudy, Angela Cruchage Santamaria, zmarłego przed kilku laty. Korespondencja pomiędzy Nerudą i Albertyną trwała jeszcze przez szereg lat, tyle tylko, że była to już tylko przyjaźń, pełna ciepła i głębokiego zrozumienia.

CZY pani Azocar odzyska prawa do korespondencji i zarazem pamiątki, która od 1971 r., a więc jeszcze za życia poety, znalazła się w obcych rękach? Kolekcjoner Fernandez Larrain, który twierdzi, że otrzymał listy od la Lastra w zamian za przekazanie mu kilku dzieł sztuki, ma w swoich zbiorach około 42 tys. listów sławnych osobistości, jednak korespondencję Nerudy uważa za najbardziej cenną pozycję swej kolekcji. (PAP)

Problemy demograficzne Indii

Masowa sterylizacja

DR SINGH, indyjski minister zdrowia i planowania rodziny, oznajmił 6 bm. wieczorem w Delhi, że w ciągu 6 miesięcy br. aż 3,4 miliona Hindusów poddało się sterylizacji w ramach największej w świecie kampanii ograniczania urodzeń, która ma zmniejszyć przyrost naturalny z obecnych ok. 2 proc. rocznie do 1,4 proc. w roku 1984.

Sterylizacja stała się w Indiach najpowszechniejszym sposobem ograniczania urodzeń. Od r. 1956 poddało się jej 22,5 mln osób.

Wiosną br. władze rozpoczęły ogromną akcję propagowania kontroli urodzeń i nakłaniania osób mających troje lub więcej dzieci do poddawania się sterylizacji. W wielu prowincjach zobowiązano nauczycieli, członków rad wioskowych i pracowników służby zdrowia, aby zachęcali do zgłaszania się w punkcie zabiegowym. Zarówno agitator jak też zgłaszający się otrzymują nagrody pieniężne. Niekiedy stosuje się jeszcze atrak cyjniejsze bodźce: władze okręgu Aligarh w stanie Uttar Pradesz zapowiedziały, że każdy kto nakłoni do sterylizacji 500 osób, otrzyma samochód. Równocześnie zaczęto wprowadzać antybodźce. Pracownicy mający więcej niż dwoje dzieci tracą zasiłki, prawo otrzymania pożyczki i zostają pominięci przy awansach, jeśli nie poddadzą się sterylizacji lub nie zobowiążą się do stosowania środków antykoncepcyjnych. Na początku września rząd ustawowo zobowiązał pracowników państwowych do praktykowania kontroli urodzeń.

Ludność Indii osiągnęła 610 mln i powiększa się o ok. 12 mln rocznie.

Kontrrewolucjoniści kubańscy — sprawcami katastrofy samolotu

NOWY JORK PAP. Sprawcami katastrofy samolotu kubańskich linii lotniczych, o której informowaliśmy wczoraj, są kontrrewolucjoniści kubańscy z Miami (USA). Jak informuje Agencja Associated Press, członek kontrrewolucyjnej grupy „Condor" poinformował telefonicznie redakcję „Miami Herald", iż członkowie tej grupy podłożyli w samolocie ładunek wybuchowy.

Hua synem Mao?

TAJWAŃSKI dziennik „UNITED DALLY NEWS" opublikował 5 bm. artykuł byłego komisarza Chińskiej Ludowej Armii Wyzwoleńczej Wang Huna, który w 1974 r. zbiegł na Tajwan. Wang Hun utrzymuje, że premier Hua Kuo-feng jest synem Mao. Autor miał się o tym dowiedzieć w 1976 r., w czasie wizyty w rodzinnej prowincji Mao-Hunan. Uważał początkowo, że chodzi tu jedynie o plotki, ale później doszedł do wniosku, iż jest to prawdą. Przekonało go o tym podobieństwo Hua do Mao oraz jego błyskawiczna kariera. Twierdzi on, że w czasie rewolucji kulturalnej widział szereg plakatów i gazetek czerwonogwardzistów głoszących, że Mao miał ze swą byłą żoną Jang Kai-hui (zgładzoną przez czangkajszekowców w latach 1930) trzech synów. Najstarszy z nich Mao Jen-ing poległ w wojnie koreańskiej, zaś drugi, Mao Jen-czing, żyje nadal, ale jest psychicznie chory. Natomiast trzeci syn, Mao Jen-lung zaginął po śmierci matki. W czasie wizyty w Hunanie autor słyszał od wielu tamtejszych mieszkańców, że w rodzinnym mieście Mao żyje „mały przewodniczący Mao". Mieli oni na myśli Hua Kuo-fenga, który był wówczas działaczem średniego szczebla KPCh. Autor utrzymuje, że trzy razy widział Hua w Pekinie w 1972 r. i zwrócił uwagę na uderzające podobieństwo między nim a Mao.

WIADOMOŚĆ z Tajpei podały dwie duże agencje — APP i UPI.

Damska policja konna na ulicach Tokio

8.10. TOKIO PAP. Przed paroma dniami w centrum Tokio, główną arterią słynnej dzielnicy Ginza, przecwałowały na rumakach dwie dorodne amazonki w bogato szamerowanych mundurach. Był to pierwszy publiczny występ przedstawicielek tworzonego obecnie w stolicy Japonii oddziału kobiecej policji konnej. Będzie ona m. in. kierowała ruchem ulicznym na niektórych bardziej newralgicznych skrzyżowaniach oraz pilotowała liczne tu parady, festiwalowe korowody i pochody.

POLSKO-LIBIJSKIE ROZMOWY GOSPODARCZE

● Na zaproszenie rządu Arabskiej Republiki Libijskiej przebywał w dniach 3—6 października w Trypolisie wicepreses Rady Ministrów PRL Kazimierz Olszewski. Został on przyjęty przez premiera Abdas-Salama Dżalluda, który podkreślił w szczególności zainteresowanie Libii rozwojem wzajemnie korzystnej współpracy z Polską we wszystkich dziedzinach.

Wicepremier Olszewski przeprowadził rozmowy z ministrem przemysłu i bogactw naturalnych Libii Dżallah Azuzem Talhim, który przewodniczy z ramienia swego kraju Polsko-Libijskiej Komisji Mieszanej. Ustalono konkretne przedsięwzięcia zmierzające do dalszego rozwoju współpracy gospodarczej, w tym przede wszystkim do zapewnienia najbardziej dogodnych warunków dla promocji polskiego eksportu. Podpisano protokół precyzujący szczegółowe zasady dalszej współpracy.

PREZYDENT A. NETO W MOSKWIE

● W czwartek przybył do Moskwy z oficjalną wizytą prezydent Ludowej Republiki Angoli, przewodniczący Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) Agostinho Neto. Jest to pierwsza od uzyskania niepodległości przez Angolę wizyta prezydenta Neto w Moskwie.

Na Kremlu rozpoczęły się rozmowy, w których biorą udział Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, a ze strony angolskiej — Agostinho Neto, minister spraw zagranicznych Dos Santos, minister gospodarki i planowania Carlos Rocha i szef sztabu generalnego sił zbrojnych Angoli Jose Luis Neto.

KOLEJNE SPOTKANIE SALT

● W Genewie odbyło się w czwartek spotkanie przewodniczących delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, prowadzących rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

NOWY PREMIER SZWECJI

● Nowym premierem Szwecji został wybrany przywódca Partii Centrum Thorbjoern Faelldin. W parlamencie na kandydaturę Faelldina głosowało 174 deputowanych partii mieszczańskich, przeciwko — 196 posłów partii socjaldemokratycznej i komunistycznej.

Co wie FBI?

Gangsterzy w Teamsters Union ®

MAFIJNE w gruncie rzeczy umowy, czy niepisane układy, zawierały elementy pozytywne dla członków związku kierowców ciężarówek. Bez zgody „antymafii" przed siębiorca nie mógł zwolnić członka TU... „niezależnie od wyznania religijnego, przynależności partyjnej czy rasy". Za te gwarancje pracodawcy zostali zabezpieczeni przed działalnością gangów „czysto" przestępczych.

Pewnego dnia — stwierdził reporter National Broadcasting Corporation — Jimmy wyczerpał swoją pulę możliwości, choć była ona ogromna, pozornie niewyczerpalna. Nie mógł już kierować swoim związkowym królestwem. Dostał absolutny zakaz opuszczania więzienia i jakiejkolwiek korespondencji z wolnym światem. Aktywa scedował na „Fitza", swego zastępcę do spraw ekonomicznych w interesie związkowym, czyli Fitsimmonsa.

Dotychczas służalczo podporządkowany bosowi „Fitz" poczuł się nagle nowym szefem. Wprowadził do centrali związkowej swoich ludzi i zaczął nimi dyrygować.

Rozpoczął od sprawy wydatkowania pieniędzy na finansowanie mafii. Ograniczył przy tym wydatki na gangi, których lojalności nie był pewien.

Większość funduszy ze składek kierowców przeznaczył na organizację sieci domów publicznych i kasyn gry. Gangster Mojżesz Dalitz otrzymał 60 mln dolarów na budowę luksusowego kasyna „Rancho la Costa" w Kalifornii.

Radca prawny związku, Allen Glick, złożył protest przeciwko tym poczynaniom nowego bossa, m.in. w sprawie zainwestowania 160 mln dolarów w hotele i kasyna hazardowe Las Vegas, ale... nie miał szans.

NIEWYGODNY ŚWIADEK I ZBĘDNY SZEF

MIMO WSZYSTKO Dalitz nie posiadał talentu przewidywania uwięzionego Hoffy, choć finansowo interes jeszcze prosperował. Jednakże Teamsters Union wkrótce zaczęła chylić się ku upadkowi. Nowy szef poszedł zbyt mocnym kursem. Rozpoczęły się afery i rozprawy sądowe.

Tomara Rand z San Diego zaskarżyła Glicka przed sądem o sprawy, które nie wyszły na jaw. Przed pierwszą rozprawą została zastrzelona na ulicy.

To był sygnał alarmowy dla „Fitza". Wtedy radykalnie zmienił kurs, kierując się na siły prawicowe w związku i poza nim. Wypłacił z kasy związkowej m.in. 100 mln dolarów Colsonowi, jednemu ze współpracowników Nixona, zamieszanemu w aferę Watergate.

Aneksem do werdyktu sądowego w sprawie Hoffy było orzeczenie, że „nie wolno mu uczestniczyć w działalności publicznej do 1980 roku".

Orzeczenie zostało wydane w 1972 roku. Hoffa podpisał „deklarację lojalności", na której pod stawie został wypuszczony z więzienia. W pierwszym dniu wolności oświadczył: „Jaki burdel potrafił w tak krótkim czasie zrobić w naszym interesie ten szczur, pomylony „Fitz!"

OSTATNI LUNCH HOFFA

JIMMY HOFFA postanowił rozpocząć wszystko od nowa. Wierzono, że mu się to uda, bo to „mocny facet". Zaczął od apelacji w sprawie wspomnianego aneksu do orzeczenia wyroku. Ten maleńki akapit skazał go na izolację od społeczeństwa, a jednocześnie hermetycznie go od niego izolował w sensie politycznym. Oznaczało to wegetację, na którą żywiołowy Hoffa nigdy nie był w stanie zgodzić się.

W 1974 roku osiągnął pierwszy sukces. W wyborach do rad zakładowych w 299 organizacjach związkowych wymanewrował konkurentów przy pomocy osób podstawionych. Na jego miejsce w charakterze bossa wszedł „pewniak" Hoffy — David Johnson. Wkrótce potem David został zamordowany przez nieznanych sprawców, zaś jego kancelaria została obrócona w perzynę w rezultacie zamachu bombowego, dokonanego również przez nieznanych sprawców. Na pogorzelisku policja odnalazła jedynie ślady działalności minerów.

Alojzy KALINOWSKI

(dokończenie nastąpi)

Poszukiwania śladów pierwszego Amerykanina

WASZYNGTON. Latem przyszłego roku archeolodzy amerykańscy i kanadyjscy rozpoczną realizację zakrojonego na dużą skalę programu badań, których celem będzie uzyskanie śladów pobytu pierwszego człowieka na kontynencie amerykańskim. Badania będą się koncentrować na Alasce i w północno-zachodnich rejonach Kanady. Zgodnie z panującą powszechnie opinią, pierwsi ludzie przybyli na kontynent amerykański z Azji, wykorzystując naturalny pomost lądowy, który łączył w zamierzchłej przeszłości rejon Alaski z kontynentem azjatyckim.

Uczeni rozpoczną wykopaliska w rejonie Dry Creek, położonym u podnóża gór, w odległości 128 km na południe od Fairbanks. Trzy lata temu student uniwersytetu stanowego na Alasce odkrył tam ślady świadczące o pobycie człowieka prehistorycznego. W lecie br. zorganizowano pierwszą ekspedycję, która natrafiła na ślady obozowiska sprzed 11 tysięcy lat. Odkryto m.in. narzędzia i broń wykonane z kamienia oraz szkielety bizona, mamuta i konia. Fragmenty broni myśliwskiej i narzędzi przypomniały przedmioty tego rodzaju używane przez plemiona azjatyckie.

Dotychczas niewiele wiadomo o migracji plemion syberyjskich na kontynent amerykański. Wiadomo jedynie, że w okresie zlodowacenia poziom oceanu był o wiele niższy i istniało połączenie lądowe. Program obecnych poszukiwań przewiduje 3-letnie badania.

Mini-traktor

KONSTRUKTORZY Mińskiej Fabryki Traktorów opracowali model mini-traktora o mocy 7 KM. Jego waga wynosi 175 kilogramów. Nowe traktory po próbach eksploatacyjnych znajdą zastosowanie przy uprawie ogrodów, sadów i małych działek przysadrodzwych. Cena traktora będzie dostępna dla szerokich mas ludności.

Tresura ptaków

TECHNIKUM LEŚNE w Tucholi (woj. bydgoskie) przygotowuje młodzież do zawodu leśnika. Uczniowie z Tucholi zajmują się także tresurą ptaków. Pod ich opieką znajduje się 10 jastrzębi-gołębiarzy, kania, myszołów i kawka. Jest to zajęcie wymagające czasu i cierpliwości, ale satysfakcja płynie z niego duża, gdy ptaki stają się posłuszne człowiekowi.

NA ZDJĘCIU: uczeń III klasy Piotr Rybicki z jastrzębiem-gołębiarzem.

(CAF — Miedza)

Na inwestycyjnym froncie

Pierwszeństwo domów przed fabrykami

MIĘDZY styczniem a wrześniem skreślono — na mocy decyzji rządowych — z listy wydatków inwestycyjnych pozycje warte siedemnaście i pół miliarda złotych. Jak oświadczył ostatnio w Sejmie premier, zaoszczędzone w ten sposób kwoty przeznaczono na budowę budynków mieszkalnych, obiektów inwentarskich, słowem, materiały, które miały posłużyć budowie nowych hal, trafiły na rynek.

JEST to bardzo znamienna decyzja, dobrze charakteryzująca obecną i najbliższą politykę ekonomiczną i społeczną. 1976, 1977 i następne lata wymagają, aby bardziej niż kiedykolwiek skupić sprzęt, materiały, budowlanych, na obiektach rozpoczętych przed rokiem czy dwoma laty, aby ściśle ograniczyć liczbę nowych, wpro wadzanych do planu zadań. Wymaga tego interes społeczny, sytuacja rynkowa; tylko w ten sposób można szybko doprowadzić do obfitości atrakcyjnych towarów, jak: telewizory kolorowe, pralki automatyczne, samochody osobowe, mieszkania. To oczywiste — gdy dochody ludności szybko rosną wówczas szybkie budowanie i najszybsze uzyskiwanie efektów w postaci dobrego towaru staje się warunkiem powodzenia wszelkich programów społecznych.

ABY uniknąć nieporozumień: cała robota inwestycyjna prowadzona jest sprawniej niż kiedykolwiek. Przeciętny cykl inwestycyjny jest dziś o 1/3 krótszy niż w roku 1971. Największe, najważniejsze obiekty buduje się sprawnie. Ale między owym „sprawnie!" niż kiedykolwiek a sprawnością w wymiarze bezwzględnym zawarta jest przecież jeszcze możliwość nie byle jakiej poprawy. Jak to ujął w syntetycznym skrócie tow. E. Gierek na mieleckim spotkaniu: „w działalności inwestycyjnej, mimo osiągniętego, dużego postępu wiele mamy jeszcze wspólnie do zrobienia".

Skreślenie owych 17,5 miliarda złotych to jeden z podjętych już i zapowiedzianych na przyszłość środków mających na celu unormowanie sytuacji w tym tak ważnym przekroju gospodarki. Siegnijmy raz jeszcze do protokołu spotkania z załogą mieleckiej WSK. W odpowiedzi na pytanie o porządkowanie tego działu i przyczyny napięć I sekretarz wyjaśnił, że nadal występują tendencje do nadmiernego rozwijania inwestycyjnego frontu.

„W WYNIKU nacisków ze strony resortów, zjednoczeń, władz terenowych, podejmuje się inwestycje, z których każda jest najczęściej pilna i potrzebna — tego nie negujemy — lecz które tworzą łącznie program przekraczający możliwości gospodarki narodowej..."

WŁASNIE: zastanówmy się przez chwilę nad skutkami nadmiernego rozdęcia programu inwestycyjnego, niejako symbolizowanego przez te skreślone wydatki. Złotówka, miliard złotych, to przecież tylko pieniężny symbol zapotrzebowania na cement, żwir, armaturę, konstrukcje, pracowników i sprzęt montażowy. Tymczasem krajowy bilans materiałów nie zawiera luzów i jeśliby wydać te 17,5 mld zł ponad ustalenia planu, to gdzieś trzeba by zabrać z budowy pracowników, gdzieś zabrakłoby materiałów, a przez to wydłużyłby się czas budowy o rok lub dwa. A na to już nie można sobie pozwolić, gdyż i tak roboty prowadzone są jednocześnie na prawie 20 tys. placów.

Potęgowane w ten sposób zapotrzebowanie na siłę roboczą wzmaga ponadto napięcie na rynku pracy powodując, w skrajnych przypadkach podkupywanie pracowników, no i wydatek pieniędzy na płace, które nie znajdą pokrycia w atrakcyjnych towarach. Tak więc niepohamowane, nieformalne inwestowanie (a dopuszcza się przy tym, dla zaczepienia o plan, manipulacji moralnie dwuznacznych, łącznie z zaniżaniem wartości planowanych robót) dezorganizuje gospodarkę, wzmaga napięcia, działa przeciw planowanej poprawie jakości życia.

I NA mieleckim spotkaniu, i w Sejmie padła zapowiedź zdecydowanych działań zmierzających do utrzymania dyscypliny inwestycyjnej. Znaczy to, że na pierwszych miejscach listy spraw najważniejszych znajdą się znów inwestycje modernizacyjne, tańsze przeciętnie o 1/4 od budowy całkiem nowych obiektów, że kwestia wykorzystania istniejącego już majątku — co w wielu przypadkach pozwoli zrezygnować z inwestowania — ponow nie stanie się przedmiotem zainteresowania powszechnego. Za każdym z tych tematów kryją się przecież sumy wielomiliardowe, które można wykorzystać dla rozbudowy kraju społecznie uzasadnionej. Oto cały nasz przemysł w ciągu pięciu lat powiększył wskaźnik zmienności zaledwie o 0,13 do 1,7. Gdyby wprowadzić dwuzmianowość, to teoretycznie biorąc, dzienna wartość produkcji wzrosłaby w zasadzie bez wydatków inwestycyjnych o 22 procent

BYWAŁO w przeszłości, że w połowie planu pięcioletniego stwierdzano wydanie takiej części funduszu, iż konieczne stawały się radykalne cięcia w programie inwestycyjnym. Obecnie zarówno wyższa skuteczność środków ekonomicznych, jak też wzmożony nadzór partyjny i państwowy nad całą sferą inwestowania usuwają niebezpieczeństwo takiego zagrożenia. Według obecnych ocen wzrost nakładów inwestycyjnych w okresie styczeń—wrzesień wynosi, po dokonaniu skreśleń, zaledwie 4,5 procent wobec 13,5-procentowej zwyżki wydatków, zanotowanej w tymże okresie roku ubiegłego. Tak więc obcinając wydatki nadmierne, zdołano częściowo rozładować napięcia. Polityka skupiania wydatków, ochrony społeczeństwa i gospodarki ma być prowadzona z całą stanowczością i w roku przyszłym.

NIE STAĆ nas bowiem na finansowanie każdego wydatku, gdyż starcza tylko na najpotrzebniejsze. Nie ma w skali całej gospodarki przymusu wybierania: budynki albo hale. Wszelka działalność na rzecz człowieka wymaga zwiększenia przemysłowego potencjału. Ale też wszelkie próby naruszenia ustalonych w planie proporcji wyrządzić mogą sporo szkód w sferze konsumpcji. I dlatego we wszystkich tych przypadkach wznoszenie budynków mieszkalnych ma pierwszeństwo przed stawianiem fabrycznych hal. Ta prawda będzie jeszcze z pewnością powtarzana przy układaniu planu na rok 1977 i na całe pięciolecie.

R. LENCEWICZ

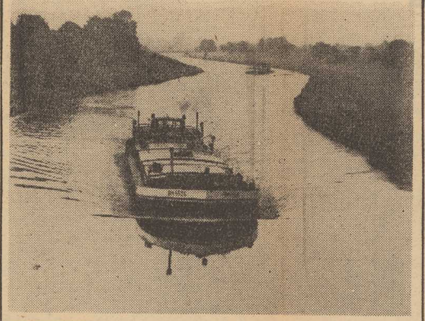

ŻEGLUDZE na Odrze postawiono w br. bardzo poważne zadania: przetransportowanie 14 milionów ton różnych towarów. W latach następnych zadania te wzrosną, trzeba jednak przedtem zmodernizować porty, zbudować jazy, dokonać regulacji rzeki na niektórych odcinkach, by niskie stany wód nie ograniczały możliwości przewozowych.

(CAF — Okoński)

Fakty mówią

Język niemiecki w szkołach i na kursach

STALE pogłębiane i rozwijanie stosunki kulturalne z NRD sprawiają, że coraz więcej młodzieży polskiej uczy się języka niemieckiego. Mamy obecnie w kraju 22 licea z językiem wykładowym niemieckim, a od września br. otwarto dalszych 5 szkół tego typu. Wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych 20 proc. (388 530 uczniów) pobiera lekcje języka niemieckiego, 14 proc. uczy się angielskiego i 6 proc. francuskiego. Język niemiecki dominuje również w liceach ogólnokształcących, gdzie 40 proc. (ok. 200 tys. uczniów) wybrało naukę niemieckiego z fakultatywnie obowiązujących dodatkowych języków zachodnich. W technikach zawodowych, gdzie nauka języka obcego nie jest obowiązkowa, uczy się niemieckiego 188 tys. osób, a w szkołach podstawowych 23 300 dzieci.

Na różnego rodzaju tanich kursach nauki języków, przeznaczonych przede wszystkim dla pracujących, ale gdzie dokształca się również młodzież — od lat najwięcej było i jest zgłoszeń na kursy języka angielski i niewiele mniej na niemiecki.

OCENIAJĄC powyższe liczby może na byłoby uznać, że istniejący wśród młodzieży pęd do nauki języków obcych jest zaspokojony, faktycznie jednak zgłoszeń na kursy językowe jest znacznie więcej, nie można przyjąć słuchaczy, a to głównie z powodu braku wykładowców i trudności organizowania praktyk. Szkoły i kursy ustawicznie poszukują nauczycieli angielskiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, portugalskiego — żeby wymienić tylko największe grupy językowe. Nieco łatwiej jest właśnie z niemieckim — dzięki sąsiedztwu z NRD, dzięki wymianie kulturalnej i otwartej granicy między naszymi państwami. Kto tylko chce — może się uczyć języków obcych od dziecka.

Niezawodne odpowietrzniki do kaloryferów

SKOŃCZĄ się kłopoty z odpowietrzaniem kaloryferów, które — jak wiadomo — zapowietrzone słabo grzeją. Nowe, niezawodne odpowietrzniki do sieci centralnego ogrzewania skonstruowali pracownicy zespołu inż. Zenona Bereśińskiego z Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Wyrobów Instalacyjno-Sanitarnych i Grzewczych w Radomiu.

Nowe odpowietrzniki wkrótce wprowadzone zostaną do masowej produkcji. W pierwszej kolejności instalowane będą w nowo budowanych domach mieszkalnych.

Szyba — tarcza

PRAWIE 250 razy większą odpornością na uderzenie, niż zwykłe szkło, odznaczają się szyby wytworzone z tworzywa sztucznego lexan, opracowanego w firmie General Electric. Szyby-tarcze z lexanu pochłaniają kule, które nie odbijają się, lecz pozostają uwięzione w tworzywie. Pod wpływem kul szyby nie pękają i nie tracą przezroczystości. Nowe kuloodporne szyby znajdą szczególnie zastosowanie w bankach i na lotniskach.

Uczciwa reklama

W WITRYNIE drogerii w Malmö (Szwecja), obok stosu papierowych chusteczek do nosa umieszczono napis: „Najgorsze przy katarze są dziesiątki dobrych rad wskazujących, w jaki sposób można się z niego wyleczyć!

MINI-SAMOLOT, wykonany całkowicie z metalowych odpadków, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie na wystawie w Hanowerze. Dwuosobowy samolot rozwija szybkość 70 km/godz.

(CAF — UPI)

Wykorzystamy wszystkie możliwości

(Rozmowa z prezesem WSS „Społem")

JAK wiadomo od 1 lipca br. sklepy branży spożywczej (PHS), piekarniczej, gospodarstwa domowego (Arged) oraz całe gastronomia zostały przejęte przez Wojewódzką Spółdzielnię Spożywców „Społem". Na temat efektów tej reorganizacji w ośrodkach miejskich województwa (poza Szczecinem) rozmawialiśmy z prezesem Zarządu „Społem" mgr Henrykiem Defke.

— DECYZJA organizacyjna tego typu i w tej skali spowodowała zapewne pewne kłopoty natury adaptacyjnej z włączeniem się nowo przyjętych w system spółdzielczy?

— TRZY miesiące to rzeczywiście mało. Proces integracji musi trwać dłużej tym bardziej, że włączamy do nowego układu działalność społeczno-samorządową, która jest nieodzowna w spółdzielczości. Mamy już oznaki zrozumienia i zaakceptowania przez nowo przyjętych celowości takowego działania. Dążymy do tego, aby każdy kierownik i pracownik zdawał sobie sprawę z faktu, że opinia o całej organizacji spoczywa w jego rękach i on sam najskuteczniej ją kształtuje.

— MA to szczególne znaczenie w określonej sytuacji rynkowej...

— DZIAŁAMY ustnie na rzecz realizacji uchwały IV Plenum KC. Wykorzystamy w tym względzie wszystkie możliwości. M. in. podjęliśmy ambitne zadania w dziedzinie produkcji wyrobów garmażeryjnych, pieczywa i napojów gazowanych.

Chciałbym podkreślić, iż ostatnie kontrole Państwowej Inspekcji Handlowej stwierdzają w naszych placówkach minimalne braki artykułów dostępnych w hurcie i fakt działania handlu w zakresie umiejętnego zastępowania brakujących towarów ich substytutami.

— JAK jest i będzie z realizacją nowego modelu w terenie? Mamy tu na myśli organizmy miejskie Polic, Stargardu, Świnoujścia i Goleniowa.

— JESTEŚMY w stałym kontakcie z dyrekcją budowy „Police II". Przy każdym zespole hotelowym inicjujemy zorganizowanie stołówki oraz sklepu czynnego w godzinach dogodnych dla załogi. Ponadto na budowie celowy jest zakup automatów do sprzedaży papierosów i innych artykułów, zamiast organizowania bufetów, które z wielu względów nie zdają egzaminu.

— W Stargardzie i Świnoujściu wykorzystamy zdolności produkcyjne zakładów gastronomicznych dla produkcji wyrobów garmażeryjnych dla detalu. Część małych sklepów przeznaczona zostanie dla różnych form małej gastronomii. Zostanie również uporządkowany system ajencyjny. Do przyszłego sezonu po winny też być oddane do eksploatacji 3 pawilony na terenie Świnoujścia.

— Po uporaniu się Międzyzdrojów z problemami natury komunalnej, podejmiemy szereg kroków dla postawienia tam handlu na pewnym poziomie.

— MODERNIZACJA sieci handlowej wymaga odpowiedniego zaplecza technicznego...

— W ŚWINOUJŚCIU utworzony został oddział remontowo-budowlany. W oddziale stargardzkim wzmocniny brygadę remontową gdyż posiadanie nawet 40 osób w brygadzie nie wystarczy na zaspokojenie istniejących potrzeb. Np. w naszych placówkach znakomicie zdają egzamin wysokie regały w części samoobsługowej. Powierzchnia sklepu jest wtedy racjonalnie wykorzystana. Przekonanie o tym całości pracowników oraz praktycz na realizacja tej formy ekspozycji towarów wymaga czasu.

— A CZEGO oczekuje dwunastotysięczna stała armia pracowników WSS od klientów?

— PRACA w handlu to ustawiczna samokontrola. Nie rezygnując z własnego instytucjonalnego czy też społecznego (komitety sklepowe) nadzoru oczekujemy również i ze strony wszystkich konsumentów bie żącego zwracania uwagi pracownikom w wypadku występujących niedociągnięć. Liczymy również i na trochę życzliwości. Pomaga to szczególnie młodym pracownikom w ukształtowaniu właściwej postawy wobec klienta.

Rozmawiał R. MIĄCZYŃSKI

Zmiany w szkolnictwie zawodowym

Program na dziesięć lat

NASZE szkolnictwo zawodowe jest przestarzałe; nie dostosowane do potrzeb dynamicznie rozwijającej się gospodarki. Kształcimy obecnie w blisko 600 kierunkach, wypuszczając ze szkół wąskich specjalistów, których coraz częściej życie zmusza do zmiany kwalifikacji. Jest to sytuacja wielce niekorzystna.

RÓWNOLEGLE z pracami nad wprowadzeniem 10-letniej szkoły ogólnokształcącej, trwają prace nad zasadniczym przemodelowaniem szkolnictwa zawodowego. Trudno jeszcze w tej chwili mówić o szczegółach; wiadomo jednak, jakie są generalne założenia Instytutu Kształcenia Zawodowego — koordynatora prac w tym zakresie. Używając terminologii reformatorów — zmierzamy do tego, by szkolnictwo zawodowe charakteryzowała szerokoprofilowość, szczeblowość i etapowość.

OPRACOWANA wstępnie nowa nomenklatura zawodów przewiduje zredukowanie liczby kierunków kształcenia do ok. 200 zawodów szerokoprofilowych. W praktyce szkolnej będzie to oznaczać zmniejszenie liczby przedmiotów szczegółowych i wprowadzenie na ich miejsce tzw. przedmiotów zintegrowanych, dających uczniowi szerszą podbudowę teoretyczną, umożliwiającą późniejsze wybranie wąskiej specjalności.

We wrześniu ub. roku rozpoczęto eksperymentalne wdrażanie 14 zawodów szerokoprofilowych w 53 szkołach na terenie całego kraju. Tych 14 nowych zawodów odpowiada dotychczasowym 89 zawodom wąskoprofilowym. Eksperymentujące szkoły są obecnie pod lupą naukowców, a wyniki nieprzerwanie prowadzonych badań służą do wprowadzania odpowiednich korekt programowych i dydaktycznych.

Zasady szczeblowości i etapowości wynikają z przeświadczenia, że do wykształcenia dobrego fachowca nie wystarczy tylko edukacja szkolna. Stąd postulowana konieczność wprzęgnięcia resortów gospodarczych do systemu kształcenia zawodowego.

Wiadomo, że warsztaty szkolne nigdy nie dorównają bogactwem i nowoczesnością wyposażenia warsztatom przyzakładowym. Przygotowywany system kształcenia zawodowego polega więc na tym, że po maturalna szkoła zawodowa (pierwszy szczebel), trwająca od pół roku do 2 lat, wypuszczać będzie absolwenta zdolnego do uzyskania wąskiej specjalizacji (drugi szczebel) w zakładzie pracy.

JAKIE korzyści niesie proponowany model szkolnictwa zawodowego? Przede wszystkim skraca szkolną naukę zawodu, dziś nadmiernie rozciągniętą i zwłaszcza w rozmaitych technikach — często jałową. Drugim walorem jest wprzęgnięcie fabryk do kształcenia zawodowego swoich przyszłych pracowników.

Niebagatelnym następstwem przerzucenia części odpowiedzialności za kształcenie zawodowe na barki zakładów pracy będzie z pewnością bardziej racjonalne wykorzystanie siły roboczej. Dziś, na skutek niedostatków w planowaniu zdarza się, że dla całych grup specjalistów opuszczających szkoły zawodowe brak pracy zgodnej z uzyskanymi niemym trudem kwalifikacjami. Absolwenci najczęściej mają więc inną pracę, a tym samym marnuje się społeczny grosz, duży kapitał umiejętności. W nowym systemie wiadomo, że zakład pracy będzie szkolił swego pracownika w takiej specjalności, jaka jest potrzebna.

Prace nad przygotowaniem modelu szkolnictwa zawodowego nie są tak zaawansowane, jak nad 10-letnią szkołą ogólnokształcącą. Tłumaczy się to faktem, że nowe szkoły zawodowe ruszą dopiero w połowie lat 80, po opuszczeniu murów 10-latek przez pierwszych maturzystów.

HARMONOGRAM dalszych prac przewiduje, że w końcu roku bieżącego lub na początku przyszłego opracowana będzie pierwsza wersja założeń programowo-organizacyjnych, a w 1978 r. — projekty wstępne programów nauczania przedmiotów zawodowych poddane zostaną społecznej dyskusji. Równocześnie przywodzić się będzie kształcenie nauczycieli przedmiotów zawodowych, doskonalić system preorientacji zawodowej, a w dalszej perspektywie — opracowana zostanie sieć szkół zawodowych i przygotowane podręczniki.

Tomasz JEZIORAŃSKI

Niekompletna kwadrofonia

ŁÓDZKIE Zakłady Radiowe „Ponica" przygotowują pierwszą w kraju partię zestawów do kwadrofonicznego odtwarzania muzyki z płyt. W skład zestawu — oprócz zmodernizowanego gramofonu elektrycznego klasy „Hi-Fi" — wchodzą dwa wzmacniacze, dekoder dokonujący rozdziału fonii na poszczególne kanały oraz 4 kolumny głośnikowe.

Biuro Zbytu Sprzętu Teleradiotechnicznego, które będzie dystrybutorem tego nowego na polskim rynku urządzenia, jeszcze w tym roku otrzyma 50 takich zestawów.

Rozwój tej produkcji w dużej mierze uzależniony jest jednak od rynku płytowego. Na razie bowiem nie produkujemy jeszcze w kraju płyt z nagraniami kwadrofonicznymi.

(PAP)

W NASZEJ KUCHNI

Drób

SUFLET Z DROBIU

SKŁADNIKI: 1 szklanka gotowanego lub pieczonego mięsa drobiu (mogą być pozostałe resztki kurczaka, kaczki, gęsi) pokrajanego w drobną kostkę, 1 szklanka groszku zielonego ugotowanego, 2 pełne łyżki mąki, 2 łyżki masła, 2 szklanki śmietany lub mleka, sok z pół cytryny, 4 jaja, sól, odrobina pieprzu, 10 dkg. startego ostrego sera.

Przyrządzić gęsty sos beszamelowy: białą zasmażkę z masła i mąki rozprowadzić zimną śmietaną lub mlekiem, zagotować mieszając, po odstawieniu z ognia dodać sok z cytryny, sól i odrobinę pieprzu. Po ostudzeniu wbijać (lekko pocierając łyżką) po jednym żółtku, następnie dodać ubitą sztywną pianę z białek, mięso z groszek. Lekko wymieszać, ułożyć w głębokim ogniotrwałym półmisku lub kamionce wysmarowanej suto masłem i wysypanej tartą bułką. Po wierzchu posypać tartym serem i wstawić do wygrzanego piekarnika. Przez pierwsze 10 minut nie otwierać drzwiczek piekarnika, po czym sprawdzić czy suflet ładnie się rumieni, zmniejszyć płomień i dopiec przez dalsze 15 minut. Podawać zaraz po wyjęciu z piekarnika, z zieloną sałatą lub inną surówką.

KOTLETY Z DROBIU

SKŁADNIKI: mięso (bez kości i skóry na których można ugotować zupę) z 1 kurczaka o wadze ok. 1,5 kg, 1 namoczona w mleku i dobrze wyciśnięta bułka, 1 całe jajo, 1 żółtko, sól, odrobina pieprzu, łyżka usiekanej zielonej pietruszki, tarta bułka do obtaczania, tłuszcz do smażenia, 1 łyżka masła.

Mięso przepuścić przez maszynkę wraz z namoczoną bułką, wkładając do maszynki na samym końcu kawałek czerstwego chleba, aby wypchnął resztki mięsa i buleczki. Do masy dodać 1 jajo i 1 żółtko, przyprawy i zieleninę — bardzo dobrze wyrobić masę drewnianą łyżką. W rękach zwilżonych wodą formować nieduże kotlecики, obtaczać je w tartej bułce i smażyć na rumiano, na mocno rozgrzanym tłuszczu. Następnie przełożyć do rondla, ułożyć na wierzchu kawałeczki masła, skropić zimną wodą, przykryć i utrzymać przez 10 minut pod przykryciem na bardzo słabym ogniu. Podawać z ziemniakami i jarzyną.

CHLEBEK Z DROBIU

SKŁADNIKI: 1 duży kurczak, 1/2 bułki delikatesowej, 3 jajka, pół pudełeczka masła roślinnego, 35 dkg pieczarek, 1 cebulka, ząbek czosnku, sól, pieprz, tarta bułka, tłuszcz.

Mięso przepuścić przez maszynkę (kości i skóra na zupę — jak poprzednio), wraz z namoczoną bułką oraz poszatkowanymi w całości pieczarkami i cebulą. Do masy dodać przyprawy i całe jaja, doskonale wyrobić drewnianą łyżką. Uformować bocheneczek (gdy masa jest zbyt rzadka dodać tartej bułki) obtaczać w tartej bułce, ułożyć na wysmarowanej tłuszczem blaszce do pieczenia i wstawić do gorącego piekarnika (ok. 200 st. C). Piec 40 minut często polewając tłuszczem.

Chlebek z drobiu jest doskonały zarówno na gorąco, z różnymi sosami, jak i na zimno. Powinien być pikantny.

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec CHRZESTNY

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

470

Jednakże kierował niezmiernie sprawnie organizacją i nie słyszano, by kiedykolwiek zemdlał na widok krwi, pomimo swych delikatnych rysów. Sprawował rządy żelazną ręką w aksamitnej politycznej rękawiczce.

Ostatni przybyli przedstawiciele Pięciu Rodzin z Nowego Jorku i Toma Hagena uderzyło to, o ile bardziej imponująca, dostojna była owa piątka, niż ludzie spoza miasta, prowincjusze. Po pierwsze pięciu nowojorskich Donów pasowało do starej tradycji sycylijskiej, byli to „panowie z brzuchem", co w przenośni oznaczało siłę i dzielność, a dosłownie fizyczną tuszę, tak jakby jedno szło w parze z drugim, co istotnie zdarzało się na Sycylii. Pięciu nowojorskich Donów byli to tędzy, korpulentni mężczyźni o masywnych, łysych czaszkach i wydatnych rysach — mięsistych, królewskich nosach, grubych usługach, ciężko pofałdowanych policzkach. Nie byli za dobrze ubrani ani wypielęgnowani; wyglądali na ludzi nie uznających bzdur, pracowitych, pozbawionych próżności.

Był więc Anthony Stracci, który kontrolował obszar New Jersey i ruch statków przy nabrzeżach po zachodniej stronie Manhattanu. Kierował hazardem w Jersey i miał bardzo silne wpływy w aparacie politycznym demokratów. Posiadał cały park ciężarówek towarowych, które mu przynosiły fortunę, przede wszystkim dlatego, że mogły jeździć z dużym przeciążeniem, nie zatrzymywane i nie karane grzywną przez inspektorów za obciążenia na szosach. Ciężarówki te przyczyniały się do niszczenia szos, po czym

471

jego przedsiębiorstwo budowy dróg, mające zyskowne kontrakty z władzami stanowymi, naprawiało wyrządzone szkody. Był to ten rodzaj operacji, od którego każdemu robiło się cieplej na sercu — interes sam przez się tworzący inny interes. Stracci także był staroświecki i nigdy nie zajmował się prostytucją, ale ponieważ jego interesy obejmowały dzielnicę portową, nie mógł nie być wciągnięty w przemyt narkotyków. Z pięciu nowojorskich Rodzin przeciwstawiających się Corleone'om jego Rodzina była najmniej potężna, ale najlepiej zorganizowana.

Na czele Rodziny, która kontrolowała północną część stanu Nowy Jork, załatwiała szmuglowanie włoskich imigrantów z Kanady, kierowała całym hazardem oraz wykonywała prawo veta przy licencjonowaniu przez stan torów wyścigowych, stał Ottilio Cuneo. Był to zupełnie rozbrajający człowiek z twarzą wesołego, pulchnego, wiejskiego piekarza, którego legalną działalnością była jedna z dużych firm mleczarskich. Cuneo należał do ludzi uwielbiających dzieci i zawsze miał pełne kieszenie cukierków, w nadziei, że będzie mógł sprawić przyjemność któremuś z licznych wnuków czy małych latorośli swoich wspólników. Nosił okrągły kapelusz z rondem opuszczonym ze wszystkich stron na podobieństwo letniego kapelusza damskiego, co poszerzało jego już i tak księżycową twarz w maskę jowialności. Był jednym z nielicznych Donów, który nigdy nie został aresztowany i którego prawdziwej działalności nawet nie

472

podejrzewano. I to do tego stopnia, że uczestniczył w społecznych komitetach i został wybrany przez Izbę Handlową „Biznesmanem Roku na Stan Nowy Jork"

Najbliższym sojusznikiem Rodziny Tattagliów był Don Emilio Barzini. Miał kilka gier hazardowych w Brooklynie i kilka w Queens. Miał trochę prostytucji. Miał silnorękich. Panował całkowicie nad Staten Island. Robił w narkotykach. Łączyły go bliskie więzy z Clevelandem i zachodnim wybrzeżem i był jednym z nielicznych ludzi dostatecznie przebiegłych, by się interesować Las Vegas i Reno, otwartymi miastami w Nevadzie. Miał również interesy w Miami Beach i na Kubie. Po Rodzinie Corleone'ów był bodaj najsilniejszy w Nowym Jorku, a co za tym idzie, i w kraju. Jego wpływy sięgały nawet na Sycylię. Maczał palce w każdej nielegalnej imprezie. Mówiono nawet, że ma oparcie na Wall Street. Wspomagał Rodzinę Tattagliów pieniędzmi i wpływami od samego początku wojny. Jego ambicją było odebrać Donowi Corleone pozycję najpotężniejszego i najbardziej szanowanego przywódcy Mafii w kraju i przejąć część imperium Corleone'ów. Był człowiekiem pokroju Dona Corleone, ale nowocześniejszym, bardziej wyrafinowanym, bardziej rzeczowym. Nie można by go nigdy nazwać starym kołtunem i cechowała go pewność siebie nowszych, młodszych, bardziej przedsiębiorczych przywódców, idących w górę. Był człowiekiem o wielkiej, zimnej, osobistej sile, bez śladu ciepła Dona Corleone i w owej chwili bodaj najbardziej „szanowanym" w tej grupie.

(cdn)

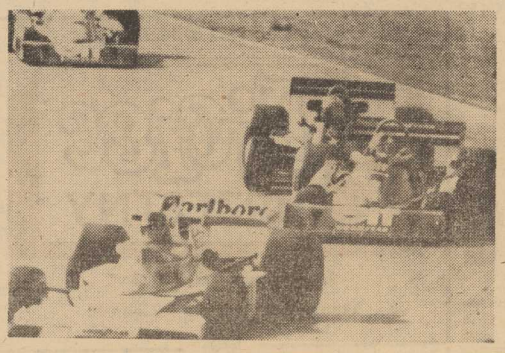

WYŚCIG samochodowy o Grand Prix Kanady rozegrany w Ontario, wygrał Anglik James Hunt (na czele) przed Francuzem Patrickiem Depaillerem. (CAF — AP)

Dziś w hali przy ul. Narutowicza

Mecze piłki ręcznej

I-LIGOWE zespoły piłki ręcznej kobiet i mężczyzn, występujące w barwach MKS Pogoń stoczą dziś i jutro w hali przy ul. Narutowicza kolejne mecze o mistrzostwo ekstraklasy. W oba dni panie grają o godz. 16 z chorzowskim AKS, a mężczyźni o godz. 18 z gdańską Spójnią.

Drużyna żeńska MKS Pogoń po 10 meczach (5 serii spotkań systemem mecz — rewanż) zajmuje w tabeli trzecią lokatę. Jej rywal — AKS jest aktualnie piątym zespołem I ligi. Męski zespół Pogoni rozegrał dotychczas tylko dwa mecze, dzieląc się w Opolu punktami z tamtejszą Gwardią. Porażką i zwycięstwem zakończyły się również pierwsze dwa występy piłkarzy ręcznych Spójni.

Biorąc pod uwagę fakt iż Pogoń rozpoczęła mistrzostwa meczami wyjazdowymi, jej dzisiejszy pojedynek z gdańszczanami będzie szczecińską premierą sezonu 1976/77 w ekstraklasie piłkarzy ręcznych. *(jg)*

I ty możesz wziąć udział

Rajd samochodowy o nagrodę „Kuriera"

JAK już informowaliśmy, w najbliższą niedzielę Automobilklub Szczeciński organizuje rajd popularny o **„Kryształową Wazę Kuriera Szczecińskiego"**. Jest to rajd dostępny dla wszystkich posiadaczy samochodów. Trasa licząca około 73 km, przebiega w okolicach Szczecina i Polic. Przewidzianych jest wiele atrakcyjnych prób sportowych oraz odcinek, który należy pokonać przy pomocy itinerera strzałkowego. Start pierwszego zawodnika nastąpi o godzinie 10 z ul. Narutowicza, natomiast przyjazd na metę zlokalizowaną przy ul. Spacerowej w Lasku Arkońskim o godzinie 11.44.

Przewidziana jest klasyfikacja dla najlepszych załóg w klasie do 1000 ccm i powyżej 1000 ccm oraz dla najlepszego pilota.

Zapisy i bliższych informacji do soboty 9 bm. godz. 17 przyjmuje i udziela sekretariat Automobilklubu Szczecińskiego, al. Piastów 20 tel. 344-03.

(DK)

Turniej piłki wodnej

W SOBOTĘ i niedzielę na pływalni WDS odbędzie się turniej piłki wodnej przeprowadzany w ramach rozgrywek o Puchar Polski. Wezmą w nim udział zespoły: KS Anilana Łódź, KSZO Ostrowiec, Stal Stocznia i Arkonia, która jest gospodarzem imprezy. Tak więc obsada jest b. silna. W trakcie tego turnieju dojdzie m. in. do spotkania dwóch miejscowych rywali: Arkonii i Stali Stocznia.

Notatnik sportowy

ZKS WŁÓKNIARZ ogłasza nabór młodzieży do sekcji szermierczej. Zgłaszać mogą się dziewczęta i chłopcy urodzeni w latach 1963—68. Zapisy przyjmowane są w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 17 oraz we wtorki i piątki od godz. 18 w sali gimnastycznej SP-1 przy al. Piastów róg Jagiellońskiej.

Przełajowcy myślą o sezonie

Szczecinianie trenerami kadry?

KOLARZE torowi i szosowi kończą już sezon startowy. W tych dniach odbywają się już ostatnie w tym roku poważniejsze wyścigi. Wczoraj kolarze spotkali się w Choszcznie na tradycyjnym wyścigu ulicznym o puchar red. Zygmunta Weissa.

NATOMIAST w niedzielę czołówka uczestniczyć będzie w Gdyni w wyścigu o Puchar Dowódcy Marynarki Wojennej, który traktowany jest jako impreza zamykająca bogaty sezon startowy w Polsce. Nie wszyscy jednak zawodnicy zakończą starty — grupa szosowców i torowców, prawdopodobnie z Ryszardem Szurkowskim na czele, wyjedzie do Meksyku by uczestniczyć m. in. w 5-etapowym wyścigu (28—31 października).

Kiedy szosowcy i torowcy myślą już o zasłużonym wypoczynku, kolarze-crossowcy przygotowują się do startów. Sezon przełajowy rozpocznie się za kilka tygodni. Obecnie zawodnicy przygotowują się do niego w klubach. Ponieważ w tej dziedzinie kolarstwa rozwiązano kadrę, skład reprezentacji na imprezy międzynarodowe z mistrzostwami świata włącznie ustalany będzie na podstawie wyników zawodników uzyskiwanych w poszczególnych imprezach. PZKol. zamierza powołać trenerów selekcjonerów. Najpoważniejszymi kandydatami są dwaj szkoleniowcy z naszego okręgu, niegdyś świetni crossowcy — Czesław **Polewiak** i Zygfryd **Jarema**.

WARTO tu przypomnieć, że w kolarstwie przełajowym nasz okręg odgrywał poważną rolę. W Szczecińskiem odbędzie się także kilka imprez w kolarstwie przełajowym a wśród nich wielki międzynarodowy cross (12 listopada br.), którego współorganizatorem będzie także redakcja „Kuriera Szczecińskiego". Zawody te będą jednym z poważniejszych sprawdzianów przed mistrzostwami świata, które zostaną rozegrane w styczniu 1977 r. w RFN.

(r)

Jeźdźcy startują w Szczecinie

„Gonitwa za lisem"

SPORT hippiczny jest b. popularny w naszym mieście i województwie. W Szczecińskiem obecnie działa kilka prężnych sekcji jeździeckich. W najbliższych tygodniach mieszkańcy naszego grodu będą mieli aż dwie okazje do podziwiania pięknych koni i znakomitych jeźdźców. 17 października w Szczecinie odbędą się bowiem zawody z udziałem ekip z województw: poznańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Patronat nad tą imprezą sprawować będzie redakcja „Głosu Szczecińskiego". Trzy tygodnie później w okolicach jeziora Głębokie zorganizowana zostanie czwarta już „Gonitwa za lisem", w której wezmą udział najlepsi jeźdźcy naszego województwa. Impreza ta ma już trzyletnią tradycję i wielką sympatykę. Szczecinianie tłumnie przybywają nad Głębokie by podziwiać znakomicie prezentujące się zastępy konnych.

W obu tych imprezach zobaczymy także jeźdźców z naszego miasta. W zawodach hippicznych, obok jeźdźców z AKJ, po raz pierwszy wystartują także przedstawiciele wolczkowskiego ROJ. Obie ekipy uczestniczyć także będą w „Gonitwie za lisem".

Wodniacy spod znaku PTTK podsumowali sezon

27 udanych imprez

KAJAKARSTWO z roku na rok stajesie coraz bardziej popularną formą czynnego wypoczynku. W Szczecińskiem wzrost zainteresowania relaksem na wodzie ma swoje źródło m. in. w dynamicznej działalności Okręgowej Komisji Turystyki Kajakowej ZO PTTK oraz zakładowych oddziałów i kół Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Poprzez swój aktyw organizacja ta spopularyzowała turystykę kajakową m. in. wśród licznych grup pracowników: Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego, Zarządu Portu, Elektrowni „Dolna Odra". Pomozbytu czy też Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie, których przedstawiciele biorą udział we wszystkich ważniejszych spływach organizowanych na Ziemi Szczecińskiej. Wypuszczają się oni także poza granice województwa i kraju.

W TYM ROKU kajakarze turyści spod znaku PTTK zorganizowali 27 udanych imprez wodniackich, w czasie których z czynnego wypoczynku na wodzie skorzystało blisko 1000 osób. Największym wzięciem cieszyły się ogólnopolskie spływy: „Regą do morza" — przeprowadzony przez działaczy kajakowych z „Warskiego" oraz „Drawą — Wartą, Notecią i Odrą do Siekierek", przygotowany przez aktyw skupiony w Oddziale Miejskim PTTK w Stargardzie. W imprezach tych uczestniczyli także kajakarze z Węgier i NRD. Ci ostatni zrewanżowali się naszym petetekowcom zaproszeniem ich na spływ Rostock — Stralsund, z którego szczecinianie przywieźli wiele niezapomnianych wrażeń.

O PRZEBIEGU minionego sezonu, a także o planach na przyszły rok żywo dyskutowano podczas niedawnego zlotu przodowników turystyki kajakowej, który odbył się w Morzyczynie. Jako jedno z największych osiągnięć minionego sezonu uznano, obok wzrostu zainteresowania turystyką kajakową przez osoby indywidualne, znaczną aktywizację na tym polu pewnej grupy naszych zakładów pracy. Przejawia się ona nie tylko w desygnowaniu środków na zakup sprzętu, lecz coraz częściej, również w bezpośrednim angażowaniu się w przeprowadzanie imprez kajakowych. Już obecnie niektóre zakłady zadeklarowały swój udział w przygotowaniu kilku przyszłorocznych spływów. Są to niewątpliwe pozytywy. Szkoda tylko, że tych angażujących się w sprawy turystyki kajakowej zakładów pracy jest wciąż jeszcze za mało. *(jg)*

Trzech portowców w kadrze na mecz z Portugalią

TRENER Jacek Gmoch ogłosił nazwiska 18 reprezentantów, których wytypował na pojedynek Portugalia — Polska w Porto (16 bm.). Są to:

bramkarze: Kukla (Stal Mielec), Żemojtel (Arka Gdynia), obrońcy: Rześny (Stal Mielec), Rudy (Zagłębie Sosnowiec), Maculewicz (Wisła Kraków), Kozłowski i Wawrowski (obaj Pogoń Szczecin), Żmuda (Śląsk Wrocław), rozgrywający i napastnicy: Kasztelan (Pogoń Szczecin), Kasperczak, Lato i Szarmach (Stal Mielec), Masztaler (Odra Opole), Deyna (Legia Warszawa), Boniek (Widzew Łódź), Mazur (Zagłębie Sosnowiec), Ogaza (GKS Tychy) i Terlecki (ŁKS Łódź).

TRENER Gmoch ocenił także poszczególnych piłkarzy w meczu z Rumunią.

— Nie miałem zastrzeżeń do gry Kukli. Ten bramkarz nie schodzi poniżej pewnego, dobrego poziomu. Swą postawą budzi zaufanie. Żemojtel ma przed sobą duże perspektywy, i już obecnie spisuje się lepiej od innych. Nieprzeciętny talent potwierdził Terlecki, choć w drugiej połowie grał trochę słabiej. Zdał egzamin Rześny, nie miałem większych zastrzeżeń do gry Kasperczaka, Maculewicza, Kasztelana, Rudego, Ogazy, Masztalera i Mazura. Deyna wykazał pewne braki kondycyjne, ale kilkoma za graniami w pierwszej połowie dowiódł wysokiej klasy. Duże możliwości potwierdził Boniek, a słabszą postawę Laty — tłumaczy fakt, że jest on po ostatnich pojedynkach dość mocno poobijany.

NAJWIĘKSZE szanse na występ w Porto mają: Kukla, Rudy, Żmuda, Maculewicz, Rześny, Kasperczak, Deyna, Lato i Szarmach.

— Ostatnie dni przed wyjazdem do Porto piłkarze spędzą w Rembertowie. Główny nacisk w zajęciach treningowych będzie położony na doskonalenie gry destrukcyjnej, szybkości. Są w planie dwie gry sekolne z zespołami stołecznej Polonii i Ursusa, w piątek i w środę. Do Porto zawodnicy odlatują w przeddzień meczu 15 bm.

* * *

ZBIGNIEW KOSEK z AP Interpress przeprowadził rozmowę z trenerem FC Porto i selekcjonerem reprezentacji Portugalii — Jose Pedroto, który obserwował towarzyski mecz Polski z Rumunią w Łodzi. Na koniec rozmowy zapytał:

— CO SĄDZI pan o polskim zespole, który zobaczył pan w Łodzi?

— UWAŻAM, że trener J. Gmoch jest w trakcie tworzenia bardzo interesującego zespołu. Obecna polska reprezentacja to zupełnie inna drużyna, niż ta, która była rewelacją na mistrzostwach świata. Kto wie czy w niedługim czasie nie będzie ona lepsza od swych poprzedników. Gra przede wszystkim bardziej nowocześnie i zdecydowanie. Większość zawodników jest dobrze wyszkolona technicznie i posiada świetne przygotowanie fizyczne. W Porto czeka nas bardzo trudne zadanie, ale jestem przekonany, że wyjdziemy z niego obronną ręką.

— CZY jest pan pewny sukcesu swego zespołu?

— OCZYWIŚCIE. Musimy ten mecz wygrać i wierzę, że go wygramy. Przyznaję, że mam różnego rodzaju kłopoty. Nie uda mi się chyba skorzystać z usług wszystkich najlepszych piłkarzy portugalskich. Dotyczy to szczególnie tych, którzy grają w klubach zagranicznych. Chciałem przynajmniej mieć w zespole Alvesa z hiszpańskiej Salamancy. Niestety nie otrzymał on jak dotychczas zgody swych pracodawców. Niesprzyjającą okolicznością przed meczem z Polską jest kryzys formy zespołu klubu Benfica. Obecnie jesteśmy w stadium tworzenia nowego młodego kolektywu. Era wielkiego Eusebio już się skończyła. Nie mamy tego typu piłkarzy. Posiadamy jednak wielu doskonałych zawodników, którzy jeżeli zechcą i potrafią zagrać zespołowo mogą zajść nie tylko w eliminacjach bardzo daleko.

Międzyzakładowa liga piłkarska

NA szczecińskich boiskach trwają rozgrywki piłkarskich lig międzyzakładowych. W III lidze, w której uczestniczy 26 drużyn, rozegrano już od 2 do 7 serii spotkań. Dotychczas bez porażek są tylko dwa zespoły piłkarskie: ZRM (III grupa) i Transkom (gr. II).

A oto aktualne tabele (stan na 2.X.) poszczególnych lig grup III ligi międzyzakładowej.

GRUPA I

1. Taxi	11:1	23—3
2. RPWiK	8:4	26—9
3. SPiSiE	8:4	14—11
4. Wodrol	6:4	13—10
5. Gryf Plast	6:4	11—10
6. Terus	6:6	12—15
7. Załom	4:6	9—9
8. PEDiM	4:6	10—11
9. Urząd Miejski	3:11	6—33
10. Meratronik	2:10	13—16

GRUPA II

1. Transkom	8:0	16—7
2. PBH Odra 2	6:2	14—5
3. Lukbud	4:4	9—7
4. SPRI	4:4	7—6
5. KZNS	1:5	2—9
6. MPO	1:5	1—7
7. Ostoja	0:4	2—11

GRUPA III

1. ZRM	10:0	26—1
2. PTHW	7:5	12—8
3. Gryfbet	6:4	13—7
4. ZRB PAM	5:3	13—9
5. Cukrownia	5:1	7—4
6. BPHPiU	4:6	17—12
7. KPRI	3:5	7—10
8. MORS	1:9	2—21
9. ZGR	1:9	4—29

Zwycięstwo debla Fibak — Ramirez w Teheranie

W TENISOWYM Grand Prix turnieju rozgrywanym w Teheranie w pierwszej rundzie gry podwójnej polsko-meksykańska para Wojciech Fibak — Raul Ramirez pokonała duet Ken McMillan — Juan Muntanola (USA — Hiszpania) 7:5, 6:1. W turnieju gry pojedynczej w kolejnych ciekawszych pojedynkach Amerykanin Eddie Dibbs pokonał swego rodaka Mike Machette 2:6, 6:2, 6:3, Raul Ramirez — Jorge Rasgado (Brazylia) 6:3, 6:0, zaś Guillermo Villas (Argentyna) — Nikolę Spearа (Jugosławia) 6:0, 6:2.

Stargardzki TN

ZNTK triumfuje

ZWYCIĘSTWEM ekipy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego zakończyły się zawody pływackie stargardzkiego Turnieju Najlepszych. Następne miejsca w klasyfikacji zespołowej zajęły: Luxpol, SPBO, POM, KM MO, PKS.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety — grupa A — H. Kalisik (Luxpol), gr. B — A. Daszykowska (ZNTK).

Mężczyźni — gr. A — J. Korecki, gr. B — K. Marcinkowski (obaj Luxpol).

W najbliższą niedzielę odbędą się mecze piłkarskie i ponownie rozegrane zostaną zawody lekkoatletyczne. Finał stargardzkiego TN nastąpi 17 października.

POKRÓTCE

PORAŻKA PIŁKARZY RĘCZNYCH SPÓJNI GDAŃSK W PZP

W PIERWSZYM meczu I rundy Pucharu Zdobywców Pucharów piłkarze ręczni Spójni Gdańsk reprezentujący Polskę w tych rozgrywkach ulegli IK Helm Goeteborg 18:19 (9:10). Rewanżowe spotkanie odbędzie się za 2 tygodnie w Gdańsku.

ARGENTYNA NIE - REZYGNUJE

LONDYŃSKIE popołudniówki ostatnio podały sensacyjną informację jakoby finały piłkarskich mistrzostw świata w 1978 r. miały zostać przeniesione z Argentyny do Brazylii.

W oficjalnej informacji pochodzącej z sekretariatu FIFA, Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej dementuje pogłoski, które zrodziła skomplikowana sytuacja polityczna w Argentynie.

Podczas posiedzenia komitetu wykonawczego FIFA nie padły żadne sugestie zmierzające do odebrania Argentynie finałów mistrzostw świata w piłce nożnej. W końcu przyszłego miesiąca planowana jest kolejna, zwykła inspekcja miast organizujących mecze „Mundialu" w Argentynie, a 29 i 30 listopada odbędzie się wspólne posiedzenie działaczy międzynarodowej federacji i argentyńskiego komitetu organizacyjnego.

PIĄTEK, 8 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ: Pelagii, Brygidy
JUTRO: Ludwika, Dionizego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże, temp. do 16 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1018,6 milibara (764 mm Hg). W ciągu dnia niewielki wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Kobieta zza zielonych drzwi" g. 19.30; POLSKI — „Ta mała ziemia" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-55) — „Vincent, Francois, Paul i inni" g. 15.30, 20.15 — fr., l. 15; „Zerwany most" g. 18 — panoram., pol. (piątek i sobota); KOSMOS (tel. 380-03) — „Od siedmiu wzwyż" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (piątek i sobota); sobota g. 11.15 — „Mój brat ma fajnego brata" — CSRS, b.o.; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Chinatown" g. 15.30, 18, 20.30 — USA, l. 18 — panoram.; sobota: „Na tropie Sokoła" g. 13; „Chinatown" g. 10.30, 15.30, 18, 20.30; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Motodrama" g. 15 — pol.; „Dzień szarańczy" g. 17.15, 20 — USA l. 15; sobota: „Wybór celu" g. 9, 11.45, 14.30, 17.15, 20 — radz., l. 12 — panoram.; POLONIA (tel. 221-834) — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" g. 15.30, 18, 20 — pol. (piątek i sobota); PIONIER (tel. 473-02) — „Gwiazdor filmowy" g. 10, 17; „Pojedynek potworów" g. 11, 13, 15 — jap. — panoram.; „Zawiłość uczuć" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Ucieczka gangstera" g. 22 — USA, l. 18, panoram. (piątek i sobota); w sobotę o g. 18 i 20 „Opowieść w czerwieni"; DERBY — „Nie i co doktorku" g. 18 — USA; HETMAN (Pomorzany) — „Joe w królestwie pszczół" g. 17 — fr.; „Szczęki" g. 19 — USA — panoram., l. 15; PROMIEŃ — „Rena" g. 16, 18, 20 — pol.; ZAMEK — „Wśród zielonych wzgórz" g. 18 — rum., l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Portret rodzinny we wnętrzu" g. 19 — wł., l. 15; „Winnetou wśród Sępów" g. 17 — jug.; MEWA (Żelechowo) — „Pat Garrett i Billy Kid" g. 19 — USA, l. 18 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Czterej muszkieterowie" g. 17, 19.15 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Jarosław Dąbrowski" g. 17 — pol., panoram.; BAJKA (Police) — „Obrazki z życia" g. 17, 19 — pol., l. 15; SYRENKA (Jasienica) — „Zbuntowani" g. 18 — weg., l. 15; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Ta jedyna" g. 18 — radz., panoram., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Ale heca" — radz., panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Piosenka za koronę" — CSRS; „Przygody Gerharda" — ang. — panoram.; DAR (Stargard) — „Ojciec Chrzestny" — USA, l. 18; INA (Stargard) — „Święty Michał miał koguta" — wł., l. 15; „Mgła" — pol., l. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich — g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat. Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Daw na kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza. ptaki; Kuchnia staropomorska; Sztuka tubylców australijskich (z Morawskiego Muzeum w Brnie) g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; 1945 rok na Pomorzu Zachodnim w rodzinnym albumie g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Adama Pohoreckiego. BWA — ZAMEK — prace Rudolfa Austena i Karlheinza Kuhna z NRD — otwarcie o g. 15.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 — tel. 345-51; MICKIEWICZA 101 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 221-012; STOŁCZYN, N/Odrą 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, BAT. CHŁOPSKICH 54 — tel. 61-25-73.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.50 NURT. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 Pora na Telesfora. 17.30 Dla dzieci „Latający Holender". 18.05 Z serii „Prawdy i legendy" (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.40 Film pol. „Bielszy niż śnieg" (kol.). 21.20 Program estradowy. 21.45 W Starym Kinie — „Komicy niemego ekranu". 22.10 Program estradowy — cz. II. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

16.40 Pegaz. 17.25 Ludzie nauki. 17.55 Wojskowy film dokumentalny. 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc, dziennik. 20.40 „Piosenki ze Splitu". 21.30 „24 godziny". 21.40 Redakcja widowisk komediowych „Jedenaste przykazanie". 22.50 NURT.

SOBOTA

6 Szkoła średnia — biologia. 6.30 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Film radz. „Romeo i Julia" (kol.). 10 Dla szkół „Na wiejskiej drodze" (kol.). 13.45 i 14.30 TV Techn. Roln. 15.35 Red. szkolna zapowiada. 16.30 Dziennik (kol.). 16.40 Obiektyw. 17 Rewia targowa. 17.30 Sobota młodych. 18.15 „100 pytań dla K. Pendereckiego". 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.40 Film USA „714 wzywa pomocy" (kol.). 21.55 Z najlepszymi życzeniami dla kolejarzy (kol.). 23.25 Dziennik (kol.). 23.45 Sport (kolor).

PROGRAM II

15.55 Teatr Sensacji „Brutalna gra". 16.55 Z kamerą przez świat (kol.). 17.25 Muzyczna teleteka. 18.10 Film dokum. „Maria Kuncewiczowa" (kol.). 18.40 Kronika Pomorza Zachodniego. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.40 „Złota nuta" (kol.). 22.20 „24 godziny" (kol.). 22.30 Film RFN „Pięć fotografii".

PROGRAM BERLIŃSKI

14.50 Rozmaitości. 15.50 Film pol. „Godzina pasowej róży". 17.10 Wiadomości. 17.40 Fantastyczne przygody. 18.05 „W wysokich górach...". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Między dwoma oceanami". 19.30 Kronika. 20 Film. 21.10 „Filipiny" — reportaż. 21.55 Kronika. 22.05 Film szwedzki „Klucz do każdych drzwi". 23.40 Wiadomości.

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 8.30 Gimnastyka. 8.40 Z pierwszej ręki. 9.25 Kronika. 10 Film. 11 „Filipiny". 11.45 Wiadomości. 11.55 Film TV „Węgierskie noce". 12.50 „Kim chcesz zostać?". 13.15 „Dokumentaliści widzą świat". 14 Kuchmistrz TV poleca. 14.30 Wiadomości. 14.40 Prof. Flimmrich. 16 Od polki do marsza. 17 „Puszta". 17.30 Wiadomości, sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Przygody Melchiora". 19.30 Kronika. 20 Program rozrywkowy. 22.05 Kronika. 22.15 Film USA „Klan Andersona". 23.50 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

15.05 — List z Polski. 15.10 — Z polskiej fonoteki. 15.35 — Studio muzyki instrumentalnej. 16.05 — Informacje dla kierowców. 16.06 — U przyjaciół. 16.11 — Propozycje do Listy Przebojów. 16.30 — Aktualności kulturalne. 16.35 — Reportaż literacki „Charakterni". 16.45 — Fonoserwis. 17.00 — Radiokurier. 17.20 — Parada polskiej piosenki. 18.25 — Nie tylko dla kierowców. 18.30 — Przeboje non-stop. 19.15 — Warszawska Orkiestra PR i TV. 20.05 — Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 20.20 — Melodie do których chętnie wracamy. 21.05 — Kronika sportowa. 21.18 — Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.28 — Katalog wydawniczy. 21.33 — Utwory Stanisława Moniuszki. 22.20 — Orkiestra W. Eichenberga. 22.30 — Lądy znane i nieznane. 22.45 — Mini-recital Francka Schoebla. 23.10 — Korespondencja z zagranicy. 23.15 — Granice jazzu. 0.11 — Program nocny ze Szczecina.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

14.45 — Wariacje, parafrazy, transkrypcje. 15.00 — „Zawsze o 15.00". 15.40 — Studio Słonecznik. 16.00 — Antonin Dvorak. 16.10 — Informacje, rady, propozycje. 16.25 — Rodzice a dziecko. 16.30 — Muzyka. 16.40 — PAW. 17.00 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 17.20 — Reportaż literacki. 17.40 — 200 lat Teatru Wielkiego. 18.40 — Antena nowatorów. 19.00 — Koncert z Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej. 21.15 — Utwory klawesynowe. 21.45 — Wiadomości sportowe. 21.52 — Muzyka. 22.10 — Magazyn rekreacyjno - turystyczny. 22.30 — Muzyka ze starych płyt. 23.40 — Wariacje, parafrazy, transkrypcje.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.10 — W Paryżu śpiewają. 15.30 — Poznaniana. 15.50 — „Oddech wiecz pioseńki. 16.00 — Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 — Jazzmani grają Bacharacha. 16.45 — Nasz rok 76. 17.00 — Ekspresem przez świat. 17.05 — Muzyczna poczta UKF. 17.40 — Rozmowa na odległość. 18.00 — Muzykobranie. 18.30 — Polityka dla wszystkich. 18.45 — Przeboje 40-latków. 19.00 — „Droga przez mękę". 19.30 — Ekspresem przez świat. 19.35 — Opera tygodnia. 19.50 — „Obietnica" 9 odc. powieści. 20.00 — Interradio. 20.50 — Teatrzyk Zielone Oko — „Względy humanitarne". 21.17 — „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma". 21.35 — Spotkanie z pianistą — A. Tatarski. 22.00 — Fakty dnia. 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 — Trzy kwadranse jazzu. 23.00 — Wiersze Jana Kasprowicza. 23.05 — Koncert tylko dla melomanów.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.25 — „Smuga cienia". 14.35 — Podróż w dalekie lata. 15.05 — Nowości poetyckie. 15.30 — Portret pisarza. 16.00 — Wiadomości. 16.05 — Muzyka. 16.20 — 2 lekcja j. łacińskiego. 16.40 — PAW. 17.00 — Muzyczny program stereofoniczny. 18.05 — Informujemy, proponujemy, radzimy. 18.25 — J. niemiecki. 18.40 — S.O.S. dla biosfery. 19.00 — Jak działać sprawnie. 19.15 — J. angielski. 19.30 — Program stereofoniczny warszawski. 22.15 — Studium wiedzy polityczno-społecznej. 22.30 — Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów Paryż 76.

NAUKA

STUDENCI PS udzielają korepetycji z matematyki, fizyki. Tel. 457-47 po 16. 17358-G

NIERUCHOMOŚCI

DUŻĄ działkę z ogrodem w Mikuszowicach koło Bielska-Białej — sprzedam. W rozliczeniu może być mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 895-18, po godz. 16. 17324-G

NOWĄ willę 9 pokoi, 3 kuchnie, 3 łazienki w całości lub część — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17362.

KUPNO

AUTOMAT, względnie urządzenie do nabijania naboi do autosyfonów — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17335.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, Śmiechowski, tel. 22-72-60. 16890-G

POGOTOWIE Telewizyjne. Jankowski, tel. 22-60-09. 17484-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 43-826 — Mochol. 17055-G

GARAŻ w centrum miasta (ul. Kaszubska) zamienię na garaż w okolicy Jasnych Błoni (placu F. Dzierżyńskiego, ul. Herbowej). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17323.

GARAŻU, śródmieście, poszukuję na okres około roku. Tel. 35-702. 17324-G

SPRZEDAŻ

GARAŻ z drewna pokryty blachą, położony przy ul. Matejki 29/4 — sprzedam. 17347-G

NSU Prinz 1000 rok 1967, stan b. dobry, zapasowy silnik i skrzynia biegów — sprzedam. Jerzy Brustik, Gryfino, ul. Kościelna 1D/9. 17325-G

MOTOCYKL marki „Gazela" sprzedam lub zamienię na radio z magnetofonem Szczecin, al. Jedności Narodowej 20/16, po godz. 16. 17329-G

SYRENĘ 105 — sprzedam. Tel. 758-79. 17336-G

PIANINO z metalową płytą — sprzedam. Tel. 732-43. 17343-G

PRZEDNIĄ i tylną szybę do Fiata 124 oraz licznik do Volkswagena — sprzedam. Stanisław Nowakowski, Szczecin, ul. Wadowicka 7/1. 17345-G

SKUTER „Osa" i WSK 125 z częściami zapasowymi — sprzedam. Jagiellońska 14/8. 17357-G

WARTBURGA 312, po kapitalnym remoncie silnika — sprzedam. Dzierżyław Nowakowski, tel. 738-89, dzwonić po godz. 17—19. 17359-G

WÓZEK głęboki produkcji francuskiej — sprzedam. Ul. Średnia 32/1 (Górne Golęcino). 17360-G

KOŻUCH damski, jasny — sprzedam. Ul. E. Plater 6/14, po godz. 16. 17374-G

ŁODÓWKĘ Elektroswit — tanio sprzedam. Ul. 9 Maja 15E/14. 17375-G

SKODĘ S 100 lux, 1975, przebieg 19 000 km, stan dobry — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17376.

LOKALE

WYNAJMĘ pokój z pełnym komfortem, chętnie marynarzowi, tel. 731-46. Pogodno. 17910-G

ODSTĄPIĘ lokal w dzierżawę nadający się na warsztat rzemieślniczy w centrum miasta. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17351.

PRACUJĄCY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17355.

POGODNO — 2 pokoje, wszelkie wygody, zamienię na mieszkanie większe względnie dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17367.

WYNAJMĘ pokój kulturalnej pani. Ul. Morelowa 3a. 17371-G

UCZENNICA pilnie poszukuje pokoju 1-osobowego, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 17372.

ZGUBY

DNIA 29.IX. br. o godz. 16 zginął młody pies pekińczyk beżowy z brązowym pyskiem. Dzieci bardzo tęsknią i proszą o odprowadzenie „Fido". Ul. Bol. Śmiałego 15/1. 17810-G

DNIA 29.IX. zaginął na placu Zwycięstwa piesek pekińczyk (suczka) koloru brązowego. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie pod adresem: al. Wojska Polskiego 3/4. 17813-G

DNIA 21.09. zgubiono złoty łańcuszek (włoski) z małym krzyżykiem. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Bożena Łukaszewska, ul. Szczerbcowa 1a/9, tel. 381-63. 17339-G

Dyrektor
Annie Duda

wyrazy współczucia z powodu śmierci MĘŻA

składają:

pracownice
Miejskiego Przedszkola nr 4

Alicji i Stanisławowi Janickim

wyrazy współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:

dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP, współpracownicy, grono pedagogiczne Zbiorczej Szkoły Gminnej w Stargardzie

ZAKŁADY NAPRAWCZE SPRZĘTU MEDYCZNEGO
w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 44

WYNAJMĄ
na okres dwóch lat
WILLĘ,
względnie inne pomieszczenie na parterze 2- lub 3-pokojowe

nadające się na warsztat naprawy mikroskopów i innych urządzeń optycznych,

najchętniej na Niebuszewie w okolicy ul. Słowackiego lub Śródmieścia.

Zgłoszenia kierować telefonicznie pod nr 451-92 lub 356-55 w godzinach od 7.15—15.15 względnie pisemne oferty pod adresem zakładów.

3784-K

Uwaga dziewczęta — zamieszkujące w Szczecinie!

Chcecie zdobyć zawód i ukończyć szkołę podstawową, zgłoście się do 2-letniego dochodzącego Ochotniczego Hufca Pracy przy Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego nr 2 Szczecin.

ul. Smolańska 4,

telefon 82-14-12, pokój 106.

warunki przyjęcia:

— wiek od 16—18 lat
— dobry stan zdrowia.

W czasie 2-letniego pobytu w OHP przyuczycie się do zawodu

malarz—tapeciarz
szklarz

Nie zwlekajcie — czeka na was Ochotniczy Hufiec Pracy w Szczecinie.

3483-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJĘ KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21: sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83): dział miejski 462-35, dział morski 427-77; dział sportowy 379-50 dział listów z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34: red poranna (po godz 6) 224-028, 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń i kwartał, i półrocze roku następnego na cały rok następny: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej - 182 zł Zakłady oracy instytucje organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa - Książka - Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-9

Żołnierski Festyn

Z OKAZJI Dnia Wojska Polskiego i Tygodnia ŁOK

spotykamy się wszyscy JUŻ W NIEDZIELĘ NA PODZAMCZU

W programie:

- ★ pokaz sprzętu wojskowego
- ★ tresury psów WOP
- ★ występy zespołów artystycznych
- ★ 5 tysięcy nagród i upominków

Tam też zaopatrzyć się można na kiermaszu książkowym w najnowszą literaturę batalistyczną.

Święto MO i SB

„Nie ma przestępstw doskonałych"

ZASKOCZENIE było kompletne. Pomyślnie finalizowana na jednej z bocznych uliczek śródmieścia operacja wymiany waluty pomiędzy turystami ze Szwecji a czterema szczecińskimi cynksiarzami dobiegła właśnie końca i obie strony przeliczały gotówkę: Szwedzi — polskie złote, cynksiarze — korony, kiedy „kontrahentów" otoczyło kilku panów w cywilnych garniturach. Ucieczka — nie wchodziła w rachubę.

Rozpoczęło się gorączkowe opróżnianie kieszeni, stukoronowe banknoty z wizerunkiem króla Wazy posypały się na bruk. Żeby w chwili przeszukania mieć jak najmniej przy sobie!

Nie pomogło. Jeden z funkcjonariuszy pozbierał 5 tysięcy koron i całe towarzystwo powędrowało do komisariatu. Jakiś czas potem Wysoki Sąd, za nielegalny obrót wartościami dewizowymi wymierzył sprawiedliwe wyroki. Jednym z milicjantów biorących udział w akcji był ppor. Wiesław Kupiec.

PPOR. KUPIEC wstąpił w szeregi MO przed 19 laty. Ukończył szkołę podoficerską, a po kilku latach służby — Szkołę Oficerską MO w Szczytnie. Jego zadaniem jest walka z przestępczością gospodarczą i kryminalną.

„Nie ma przestępstw doskonałych" — stwierdza podporucznik. Najbardziej wyrafinowany sprawca zawsze pozostawi po sobie na miejscu przestępstwa jakiś ślad a do nas należy właściwa interpretacja tego śladu, umiejętność kojarzenia faktów.

W każdą prowadzoną sprawę ja i moi koledzy wkładamy dużo serca i wysiłku. Nie liczy się wówczas godzin służby, najważniejszy jest wynik. I satysfakcja jaką mamy, i uznanie ludzi, którym pomogliśmy. Niedawno złożyła nam wizytę, z bukietem kwiatów, pewna starsza kobieta; ze łzami w oczach dziękowała za odzyskane mienie odebrane przez nas włamywaczom. Kilka dni wcześniej ograbili oni doszczętnie mieszkanie emeryta.

Ppor. Kupiec, mimo nawału zajęć zawodowych i domowych — samotnie wychowuje dwoje dzieci — znajduje też czas na pracę społeczną. Koleżeński i uczynny, a przy tym skromny oficer cieszy się dużym poważaniem wśród przełożonych i kolegów. Cenią go nie tylko za wymienione zalety ale — i przede wszystkim — za pełną poświęcenia pracę w służbie społeczeństwa. (gp)

Skromność nie zawsze popłaca...

ZAPOBIEGLIWOŚĆ handlowa, a i znajomość psychiki ludzkiej, skłania coraz częściej producentów do opatrywania miernego towaru wykwintną etykietą. Wszak łatwiej upiększyć opakowanie niż podnieść jakość wyrobu. Ten zabieg stosuje się z niezmiennym powodzeniem na całym świecie. Bywają jednak sytuacje odwrotne...

Rzeszowska przetwórnia owoców wypuściła niedawno na rynek nie lada rarytas — kompot ananasowy. Na słoiku zawierającym wykwitny deser przyklejono jednak etykietkę tak tandetną i obskurną, że kupujący z wielkim trudem rozpoznają o co tu chodzi.

I rzeczywiście — nalepka zniechęca dość skutecznie. Ludzie kupują chętniej droższy, choć wcale nie lepszy kompot ananasowy zaopatrzony w elegancką, estetyczną puszkę, aniżeli wyrób rodzimy. Producent kompotu zaoszczędził chyba nie w tym miejscu, gdzie należało.... (l)

„Co o tym sądzisz?"

Opinie o zielonym rynku

NASZA NOWA AKCJA — „Co o tym sądzisz?" zyskała uznanie w oczach Czytelników. Najlepszym tego dowodem są liczne listy i telefony w sprawie zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce. Posłużyły nam one jako kanwa do redakcyjnego forum na ten temat. W dyskusji udział wzięli: Józef Wielecki — główny specjalista d/s sadownictwa WP PGR, Zdzisław Siadak — przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych, Fryderyk Milgram — dyrektor szczecińskiego oddziału WSOP i Andrzej Marszałek — zastępca dyrektora WSOP oraz dziennikarze „Kuriera".

ZANIM jednak zapoznamy Czytelników z przebiegiem i wynikami dyskusji, zamieszczamy poniżej opinie jakie uzyskaliśmy w trakcie naszej sondy dotyczącej tego tematu.

* * *

W ZWIĄZKU z notatką podaną w „Kurierze" w dniu 5. X. 1976 pt. „Co o tym sądzisz?" Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie uprzejmie informuje, że sprawa zaopatrzenia załogi w owoce uzależniona jest od właściwej organizacji i minimum dobrej woli administracji przedsiębiorstwa. Pragniemy poinformować Tow. Redaktora, że w okresie m-ca lipca do dnia 4 października br. zebraliśmy własną załogą i własnym transportem 40 ton owoców jak: jabłka, śliwki, gruszki i tę ilość rozprowadziliśmy wśród naszych pracowników oraz okolicznych przedsiębiorstw, zlokalizowanych w pobliżu naszej siedziby. Służymy radą przedsiębiorstwom, które narzekają na obiektywne trudności w akcji zaopatrywania załóg w owoce na zimę.

Zastępca dyrektora d/s ekonomicznych mgr Wojciech WOŁOSOWICZ

* * *

KIEDY mają kupić owoce na zimę ludzie pracy, gdy wszystkie stoiska owocowo-warzywne zlokalizowane na rynku turzyńskim zamykane są o godz. 16?

KOWALCZYK

* * *

W OGRODACH działkowych przy ul. Miczurina jest mnóstwo nadwyżek owoców i warzyw, których nie ma komu sprzedać. Wokół działkowiczów kręcą się spekulanci, którzy później biorą trzy lub cztery razy więcej na rynku. Tymczasem pobliskie osiedle mieszkaniowe nie ma nawet straganu z warzywami i owocami.

Anna MODRZEJEWSKA

* * *

TO nieprawda, że zerwaliśmy umowę o zakup jabłek tzw. spadów z GS-em w Policach. W ubiegłym roku zawieraliśmy takie porozumienie z WZGS-em, który zajmował się skupem tych owoców. W tym roku umowę w powyższej sprawie zawarliśmy z WSOP. Oni nam dostarczają tzw. spady i zajmują się ich skupem. Chciałabym zaznaczyć, że rocznie nasza spółdzielnia przetwarza około 1200 ton (maksymalnie 1500 ton) jabłek przemysłowych, spadów oraz tzw. drugiego wyboru. WSOP jest nam w stanie dostarczyć zaledwie 200 ton a całą resztę sprowadzamy z innych województw.

Prezes Spółdzielni im. Botwina mgr Teresa MARSZALEC

* * *

MAM kilka metrów jabłek „spadów" u siebie na działce w Żelechowie. Nikt nie chce ich ode mnie kupić. Chętnie ofiarowałbym je bezpłatnie każdemu, kto się zgłosi po te owoce, ale nadmieniam, że nadają się tylko do produkcji.

ŁASZKIEWICZ

* * *

CHCIAŁAM sprzedać gruszki w punkcie skupu WSOP. Z wielkim trudem zawiozłam tam 80 kg tych owoców. Na miejscu jednak wzięli kalibrownicę i z łaską zgodzili się przyjąć tylko te gruszki, które można było zaliczyć do I gatunku. Co mam zrobić z drugim wyborem? Musiałam około 50 kg. owoców wieźć z powrotem do siebie.

J. KOWALSKA

* * *

NA osiedlu przy ul. Dunikowskiego do tej pory nie ma żadnego sklepu warzywno-owocowego. Mieszkańcy tego rejonu Szczecina muszą jeździć albo do centrum albo na rynek. Chciałbym dodać, że blisko 8 tys. lokatorów naszego osiedla skazanych jest na zakup owoców i warzyw w prywatnym kiosku, którego właściciel nie dostosowuje się do ustalonych cen.

Wawrzyniec PŁÓCIENNICZAK

W JUTRZEJSZYM numerze „Kuriera" opublikujemy sprawozdanie z przebiegu dyskusji o zielonym rynku Szczecina. Szukajcie go pod tytułem „Owocowy boom i rynkowe słabości".

Jesienne porządki na Osiedlu Kaliny

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Mieszkaniowa, będąca obecnie jedynym gospodarzem Pogodna, zacieśnia kontakty ze szkołami znajdującymi się na tym terenie. Formy współpracy są przeróżne i korzystne dla obu stron. Ostatnio cała młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 60 przy ul. Witkiewicza spędziła kilka godzin na wykonywaniu prac porządkowych na Osiedlu Kalina. Wyrywano chwasty, kopano i grabiono ziemię, formowano nowe zieleńce. Rzecz to bardzo cenna, bowiem ucząca młodzież szacunku do własnej pracy. Wielu uczniów mieszka na tym właśnie osiedlu i mamy wrażenie, że dzięki temu stanie się strażnikami porządku i czystości. (jas)

Trzeci „Pasztecik"

WCZORAJ otwarto nową placówkę gastronomiczną — bar „Pasztecik" przy al. Wojska Polskiego. Powstał on w wyniku modernizacji ciągu handlowego, a znajduje się w pomieszczeniu po zakładzie fotograficznym (vis a vis hotelu „Gryf").

Nowa placówka otrzymała IV kategorię i oferuje konsumentom w godz. od 10 do 20 pasztecików z mięsnym farszem, a także barszcz na gorąco i herbatę. Dodajmy, że jest to już trzecia placówka tego typu w naszym mieście. (Macz)

Tracimy kilogramy

WCZASY dietetyczno-odchudzające zyskują coraz większą popularność. Podczas turnusu wczasowicze przebywają pod opieką lekarską i instruktorów wf. Specjalne zabiegi, lekka dieta i czynny wypoczynek działają cuda. Można schudnąć 4—6 kg! „Pomerania" organizuje właśnie takie wczasy. Pierwszy turnus rozpoczyna się w połowie października. Zgłoszenia przyjmuje biuro podróży „Pomeranii" przy al. Jedności Narodowej 50 (pawilon Centrum IT).

Notatnik szczeciński

◆ UROCZYSTA wieczornica poświęcona 37 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz 33 rocznicy powstania LWP odbędzie się dla członków Kół ZBoWiD Szczecin Pogodno Wschód i Zachód, dziś 8 bm. o godz. 18 w sali Teatru Muzycznego przy ul. Potulickiej 1.

◆ OTWARCIE wystawy prac Rudolfa Austena i Karlheinza Kuhna (NRD) nastąpi dziś, 8 bm. o godz. 15, w galerii BWA w Zamku. Wystawa będzie trwała do 15 października br.

◆ KURS języka esperanto rozpoczyna się dziś, w piątek o godz. 17.30 w lokalu Automobilklubu Szczecińskiego przy al. Piastów 20. Sekcja Esperancka przy AP Szczecin zaprasza chętnych członków AP do wzięcia udziału. Opłata 200 zł. Bliższe informacje — tel. 344-03.

◆ PIERWSZE w sezonie 1976/77 zebranie organizacyjne członków Klubu Tatrzańskiego odbędzie się dziś w piątek o godz. 18.30 w klubie „Kotwica". Chętni, którzy chcą wstąpić w szeregi Klubu Tatrzańskiego będą mile widziani.

◆ W TEATRZE Lalek „Pleciuga" w najbliższą sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 11 odbędą się przedstawienia sztuki bułgarskiej autorki Rady Moskowej **„Kiedy rozkwitnie margerytka".**

Na estradzie

Anna Jantar, „Test" i inni

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna organizuje duże widowisko estradowe z udziałem wielu znanych i popularnych wykonawców. 18 i 19 października w sali kina „Colosseum" wystąpią: Anna Jantar, zespół „Test", grupa baletowa „Sabat", grupa wokalna „Aura" i zespół wokalno-instrumentalny „Presing". Program prowadzi Włodzimierz Patuszyński. Imprezy będą się rozpoczynały o godz. 16.30, 18.30 i 20.30. Przedsprzedaż biletów — kasa Agencji mieszcząca się w hallu „Colosseum" w godz. 9—13 i 16—20. (jas)

„Przezorni" stronią od parkingu

JUŻ dobre parę tygodni temu ukończono budowę parkingu przy ul. 9 Maja na Pomorzanach. Wszystko wskazywało na to, że nowy, rozległy plac do parkowania będzie miał wielu użytkowników. Okoliczne ulice są wprost obstawione pojazdami. A przecież chyba dogodniej pozostawić samochód w przestronnym, bezpiecznym miejscu niż tarasować nim ulicę. Niestety, na parkingu, który może pomieścić kilkadziesiąt pojazdów, widać zaledwie kilka automobilów. (l)

Automaty w piwnicy

PO cichu i bez rozgłosu powstał w ostatnich dniach w Szczecinie nowy salon gier automatycznych. W piwnicach budynku przy skrzyżowaniu ul. Ściegiennego i al. Woj. Polskiego zainstalowano automaty, które cieszą się dużym powodzeniem. Z pewnością ten drugi już w naszym mieście lokal pełen automatów stanowić będzie niemałą konkurencję dla „salonu gier" przy al. Wyzwolenia. (Macz)

Wre praca na budowie szpitala w Zdrojach

SPBO-2: dotrzymamy terminu

W GŁĘBI OSIEDLA ZDROJE przy wąskiej ulicy Mącznej w rozległym leśnym jarze trwa budowa szpitala — największego przedsięwzięcia inwestycyjnego szczecińskiego lecznictwa. Powoli zbliża się do końca pierwszy, najważniejszy etap budowy. Zadanie to obejmuje przekazanie do użytku zaplecza gospodarczego obiektu — pralni, kuchni, kotłowni, hotelu pielęgniarskiego oraz trzech pawilonów łóżkowych.

SZPITAL — po pierwszym etapie budowy — przewidziany jest dla 220 pacjentów. Wszystkie budynki połączone mają być ze sobą oraz z częścią gospodarczą tunelem komunikacyjnym. Tunel ten jest już w zasadzie gotów. Za to sporo pracy będą miały brygady SPBO-2 z doprowadzeniem do porządku wnętrz dwóch pawilonów szpitalnych. Z opóźnieniem przebiega budowa kotłowni, której wykonawcą jest „Instal". Do pierwotnej koncepcji systemu ogrzewczego wniesiono szereg poprawek i tym przede wszystkim tłumaczy się przedłużenie prac.

Stojący z dala od budynków szpitalnych hotel pielęgniarek jest już gotowy do przekazania. Budowlani dokonują tu ostatnich poprawek.

Jeden z budynków został już w istocie przekazany do użytku. Jest to czwarty — ponadplanowy pawilon, w którym rezyduje obecnie kierownictwo budowy. Tę rolę spełniać on będzie aż do chwili zakończenia całej inwestycji.

TERMIN uruchomienia pierwszej części szpitala upływa z końcem tego roku. Wszystko wskazuje na to, że budowlani wywiążą się pomyślnie ze swego zadania. Na całym placu budowy mimo rzęsistego deszczu widzieliśmy wczoraj pracujących ludzi. W samym tylko budynku kuchni krzątało się 45 pracowników.

Równolegle z pracami budowlanymi trwa urządzanie dróg dojazdowych. Na razie tylko na jednym paśmie drogi położono asfalt. Inne trasy komunikacyjne na rozległym terenie szpitala stanowią jeszcze tymczasowe wyboje poryte łyżkami koparek i kołami ciężarówek.

— CAŁOŚĆ chcemy koniecznie zakończyć w przyrzeczonym terminie — powiedział nam wczoraj technik budowy Paweł Żochowski. — 30 grudnia w tym roku przekażemy lecznictwu pierwszą część szpitala.

Zapewnienie to, podtrzymane przez kierownika budowy, brzmi krzepiąco. W ten sposób Szczecin otrzymałby po raz pierwszy w planowanym terminie ważną inwestycję służby zdrowia. Nadchodzi jednak sezon nie najbardziej sprzyjający pracom budowlanym — jesienne słoty. Pracownicy SPBO-2, „Instalu" i innych przedsiębiorstw zatrudnionych przy ul. Macznej w Zdrojach dołożyć muszą wszelkich starań by nie zawieść społecznych oczekiwań. Trzy miesiące, które pozostały do końca roku, to już doprawdy niedużo. (law)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15 w Regalicy na wysokości ul. Księżnej Anny utonęła w bliżej nieznanych okolicznościach Bronisława W., mieszkanka ul. Krzywoustego. Zwłok kobiety nie udało się wyłowić. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Komisariat Portowy MO.

DO AMBULATORIUM pogotowia przywieziono wczorajszego popołudnia 23-letnią Irenę K., mieszkankę podszczecińskiej wsi Rzędziny. Młoda kobieta została w czasie bójki uderzona sztachetą i doznała urazu klatki piersiowej.

W STOCZNI Jachtowej przy ul. Światowida uległ wypadkowi podczas pracy 25-letni Roman O. Mężczyzna zranił się w nogę i silnie wykrwawił. Pierwszej pomocy udzielono rannemu w pogotowiu.

SZCZECIŃSKA „drogówka" nie odnotowała wczoraj poważniejszych wypadków — na ulicach miasta wydarzyło się jedynie kilkanaście drobnych kolizji, bez ofiar w ludziach. Na trasie E-14 koło Żabowa gm. Pyrzyce, osobowa „Wołga" nr rej. MM 4950 potrąciła mieszkańca Żabowa Ryszarda B., którego odwieziono do szpitala.

DZIŚ nad ranem na ul. Nehringa zapaliła się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej „Wołga" nr rej. MX 3616 zaparkowana przy krawężniku. Spłonęła tapicerka wozu. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł. (ap)

Zgubiono — znaleziono

17 WRZEŚNIA na dworcu, znaleziono klucze. Wiadomość, tel. 398-50.

PRZYBŁĄKAŁ się piesek — owczarek szkocki. Wiadomość, tel. 703-70.

CZYJA WATOLINA?

MINIONEGO poniedziałku na postoju taksówek obok „Żeglarskiej" patrol MO znalazł belę watoliny. Zguba do odebrania w KM MO, ul. Kaszubska 35, pok. 4 (parter) w godz. 8—16.